



REKLAMA W CLI
tel. 662 061 321

Skępe
Władze miasta i gminy
na tegoroczne inwestycje
przeznaczyły jedną
trzecią budżetu. Prace
idą pełną parą

str. 4

Chrostkowo
Mieszkanka Makówca
uważa, że niesłusznie
otrzymała mandat

str. 2

Bobrowniki
Od roku w Rachcinie
prężnie działa
niepubliczne
przedszkole, prowadzone
przez stowarzyszenie

str. 3

Lipno
Kierowcy narzekają na
chaos, jaki panuje na
skrzyżowaniu ul. Armii
Krajowej z krajową „10”

str. 5

CZWARTEK

10 września
2009

nakład 3000 egz.
ISSN: 1689-8664

0,99zł

w tym 0% VAT

nr 29/2009

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Lipno

Kłody pod nogi?

Arek Czajkowski jest 16-letnim, dobrze zapowiadającym się piłkarzem pochodzącym z Lipna. Ten sezon spędzi na pewno w Szamotułach, w jednej z najbardziej prestiżowych młodzieżowych szkółek piłkarskich. Droga do Szamotuł była jednak kręta i to za sprawą rodzimego klubu piłkarza, lipnowskiego „Mienia”.

Arek regularną grę w piłkę nożną rozpoczął jako 11-latek. W wieku 12 lat trafił do bydgoskiego ośrodka szkoleniowego, jednocześnie był piłkarzem klubu „Mień”. Uczył się w jednym z bydgoskich gimnazjów, trenował w bydgoskim ośrodku szkolenia młodzieży i co weekend przyjeżdżał do Lipna, by rozgrywać mecze.

– Syn dojeżdżał na własny koszt, nigdy władze klubu nie zapytały czy ma za co przyjechać.

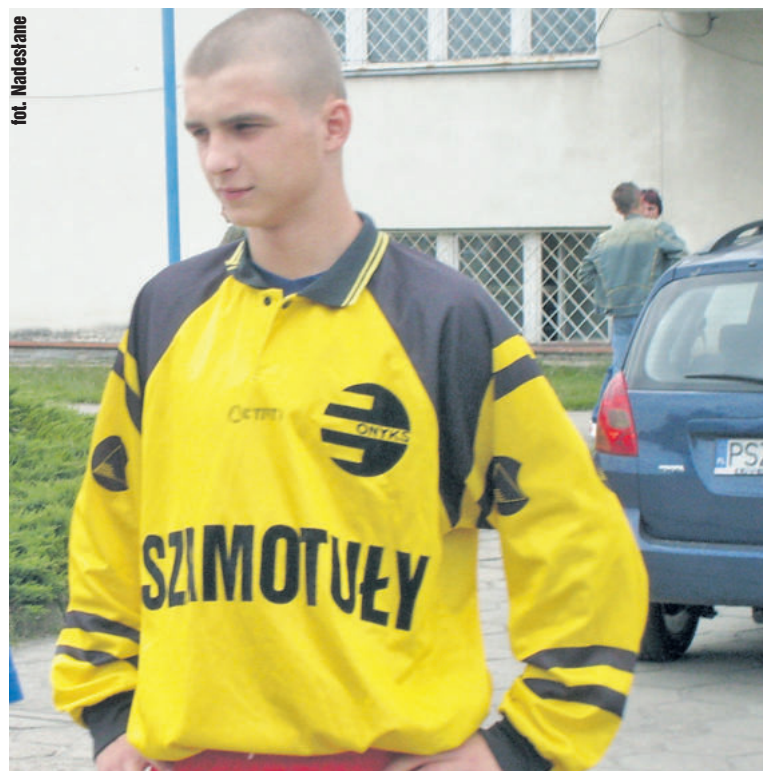
Czasami przyjeżdżał także na mecze w tygodniu, musiał nadrobić zaległości w szkole, nigdy nie odmówił udziału w spotkaniu – mówi Aleksander Czajkowski, ojciec piłkarza.

W marcu Arek nawiązał kontakt ze szkołą w Szamotułach, której wychowankami są reprezentanci kadry narodowej oraz wybitni zawodnicy ekstraklasy. Pozytywnie przeszedł specjalistyczne testy (z 400 chętnych wybrano 6), został członkiem drużyny.

– Żaden z lipnowskich piłkarzy nie zaszedł tak daleko, piłka nożna to ogromna pasja mojego syna. Już 15 czerwca wiedzieliśmy, że Arek będzie członkiem drużyny, jeździł na obozy. Pojawiły się jednak kłopoty z załatwieniem wszystkich formalności związanych z transferem zawodnika – mówi Aleksander Czajkowski.

Szamotuły zaproponowały za Arka 2 tys. zł – ekwiwalent za wyszkolenie zawodnika.

Dokończenie na str. 3



Arek Czajkowski uczy się teraz piłkarskiego rzemiosła w Szamotułach, ale droga do szkółki była wyboista

REKLAMA

Wypróbuj naszą pilarkę



Husqvarna

RATY 0% 77,90 zł

Promocyjna cena detaliczna brutto przy zakupie karty kredytowej HUSQVARNA: **729 zł**

Promocyjna cena detaliczna brutto za gotówkę lub w ratach kredytowych: **799 zł**

Dotychczasowa cena: 879 zł

Pilarka HUSQVARNA® 235e

Wysokość raty na 10 miesięcy: RRSO 0%.

Promocja Raty 0% w terminie 14.09-17.10.09 r. lub do wyczerpania zapasów.

COMPLEX Lipno, ul. Włocławska 22, tel.: (054) 287 29 60

CENTRUM UBEZPIECZEŃ FORMAT Zdzisława Ostrowska



InterRisk
interPOLSKA UBEZPIECZENIA
COMPENSA
POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
MTU
UNIQA **WARTA**
ERGO **HESTIA**

ul. Kościuszki 6 (na przeciw poczty), 87-600 Lipno
tel. (054) 288 36 72, kom. 602 317 303



SALON OPTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU GRATIS !!!

OKULARY KOREKCYJNE I PRZECIWSŁONECZNE

SOCZEWKI KONTAKTOWE

tel. 054 288 33 11

Lipno, ul. Kościuszki 8 Skępe, ul. 1 Maja 4

KUPON RABATOWY 10% NA OKULARY

SPRZEDAŻ PALIW

OLEJ NAPĘDOWY, OLEJ OPAŁOWY

CENY HURTOWE

DOSTAWA NA MIEJSCE GRATIS !!!

tel. 602 67 52 91, tel. 054 287 31 86

STACJA PALIW STATOIL LIPNO, PHU „RAVIS” SP. JAWNA
87-600 LIPNO, ul. SKĘPSKA 31, e-mail: phu.ravis@neostrada.pl

W ofercie również części do wszystkich marek samochodów osobowych i dostawczych oraz myjnia ręczna.

Lipno

Kolizja na bombie

2,5 promila alkoholu miał w organizmie zatrzymany w poniedziałkową noc przez lipnowskich policjantów kierowca opła vectry. Mężczyzna uderzył w stojącego na stacji paliw mercedesa.

– Kierowca zahaczył mercedesa w trakcie próby ominięcia auta. 31-letni kierowca vectry, mieszkaniec gminy Lipno, miał 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierujący mercedesem był trzeźwy – mówi oficer prasowy

lipnowskiej komendy policji Anna Kozłowska.

31-latek odpowie za kierowanie po pijanemu i spowodowanie kolizji drogowej.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Gmina Lipno

Podpalił sąsiadów

W nocy z soboty na niedzielę 36-letni mieszkaniec gminy Lipno podpalił budynek gospodarczy. Nadpaleniu uległ też dom. Piroman został zatrzymany. Stanie przed sądem.

Wszystko wydarzyło się przed godz. 3.00. W płomieniach stanął najpierw budynek gospodarczy, ogień zajął też dach domu.

Budynek gospodarczy, w którym znajdowało się między innymi drewno, rowery i kosiarka, spłonął. Po kilku godzinach policjanci za-

trzymali sprawcę. Okazał się nim mieszkaniec gminy Lipno, który usłyszał już zarzut uszkodzenia mienia.

Podpalaczowi grozi 5 lat więzienia.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Lipno

Impreza w pustostanie

Lipnowscy policjanci w niezamieszkałym budynku przy ulicy Polnej zatrzymali trzech nastolatków. Niepełnoletni pili piwo, jeden z nich miał przy sobie marihuanę.

Policjanci nieprzypadkowo postanowili sprawdzić, co dzieje się w pustostanie przy ul. Polnej w Lipnie. Na miejscu zastali trójkę młodych ludzi w wieku od 14 do 17 lat. Mieli przy sobie piwo. U jednego z nich funkcjonariusze znaleźli, ukryty w skarpecie, woreczek z marihuaną. Młodzież przewieziona została do lipnowskiej komendy. Badanie stanu trzeźwości wykaza-

ło u 14-letniej gimnazjalistki 0,34 promila alkoholu, a u najstarszego z trójki 17-latek – 0,16 promila. 16-latek, który odpowie przed sądem za posiadanie środków odurzających, był trzeźwy.

Małoletnich z komendy odebrali rodzice. Śledczy wyjaśniają, gdzie młodzież kupiła alkohol.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Chrostkowo

Kontrowersyjny mandat

– Uważam, że niesłusznie zostałam ukarana mandatem. Wiele do życzenia pozostawiało także zachowanie funkcjonariuszy, którzy mnie zatrzymali – mówi jedna z mieszanek Makówca, która uważa, że policjanci pełniący patrol w Chrostkowie nie zachowali się wobec niej fair.

Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 100 zł za przekroczenie dozwolonej prędkości.

– Wjechałam do Chrostkowa od strony Makówca i Majdan, drogą gruntową. Wyjechałam już za znakiem ograniczenia prędkości, nie mogłam zatem go widzieć. Jechałam jakieś 52 km/h, z górki. Policjant zatrzymał mnie i poinformował, że przekroczyłam dozwoloną prędkość, ponieważ w Chrostkowie obowiązuje ograniczenie do 30 km/h. Byłam bardzo zdenerwowana, do radiowozu musiałam przejść na drugą stronę jezdni, był upał, a w aucie zostawiłam małe dziecko. Policjant był opryskliwy. Co byłoby, gdyby moje dziecko wybiegło na jezdnię? – mówi mieszkanka.

Według oficera prasowego lipnowskiej komendy policji Anny Kozłowskiej nie jest możliwe, by kobieta nie widziała ograniczenia, które obowiązuje na terenie całej wsi.

– Znak ograniczenia prędkości do 30 km/h jest umiejscowiony pod znakiem drogowym rozpoczynającym teren zabudowany, także obowiązuje na odcinku od znaku rozpoczynającego do znaku kończącego teren zabudowany. Pani wjeżdżając do Chrostkowa z drogi gruntowej od strony Majdan musiała minąć znak ograniczający prędkość, nie miała innej możliwości. Może po prostu nie zauważyła znaku. Policjanci działają w granicach prawa. Jeżeli obowiązywało ograniczenie do



fot. S. Wiśniewski

Gdy grozi nam mandat, można go nie przyjąć lub, jeśli już go weźmiemy, odwołać się od decyzji policjantów w ciągu tygodnia

30km/h, a kierująca jechała 50 km/h przekroczyła obowiązującą prędkość, zatem mandat karny jest zasadny. Poza tym pani na pewno została poinformowana o tym, że może mandatu nie przyjąć i swoich praw dochodzić w sądzie – komentuje Anna Kozłowska.

Kierująca twierdzi, że o możliwości nieprzyjęcia mandatu nie została poinformowana.

– Nikt nie poinformował mnie, że mogę mandatu nie przyjąć. Tak jak wspominałam, policjant był wręcz nieuprzejmy i potraktował mnie jak przestępcę. Czułam się zaszczuta i zdezorientowana. Trudno, mandat będę musiała za-

płacić, ale o zdarzeniu rozmawiałam już z komendantem lipnowskiej komendy i mam nadzieję, że porozmawia z funkcjonariuszami, do zachowania których miałam zastrzeżenia – dodaje mieszkanka Makówca.

– Rozmawiałam z komendantem, kobieta wyszła zadowolona i usatysfakcjonowana – dodaje Anna Kozłowska.

Mandatu nie trzeba przyjmować, można swoich praw dochodzić w sądzie. Osoby, które już go przyjęły mają także 7 dni na odwołanie się od decyzji policjantów.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

REKLAMA

SKLEPY ODZIEŻOWE

LIPNO
ul. Mickiewicza 2
KIKÓŁ
ul. Toruńska 4
ul. Toruńska 14a
GOLUB-DOBRZYŃ
ul. Kilińskiego 1

Kelly
NR 1
W TWOIM MIEŚCIE

W naszej ofercie znajdziecie Państwo szeroką gamę modnej odzieży damskiej, męskiej, dziecięcej i młodzieżowej.

Najlepsze ceny w mieście!

REKLAMA

Usługi
Koparką Linową

- WYKOPY
- STAWY
- ROWY

tel. 601 679 783

REKLAMA

Insadowscy
Salon Meblowy

www.insadowscy.waw.pl

ul. Dobrzyńska 6a
tel. (054) 288 24 42
ul. Piłsudskiego 27
tel. (054) 288 30 65
fax (054) 287 30 70

- MEBLE POKOJOWE
- MEBLE KUCHENNE
- SZAFY, KOMODY
- SYPIALNIE
- WYPOCZYNKI

AKCEPTACJA KART PŁATNICZYCH

OKNA, DRZWI, BRAMY

- zewnętrzne
- wewnętrzne

- uchylne
- segmentowe
- automatyka do bram Nice

PROFIX

Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. (056) 684 28 88
Lubisz, ul. Lipnowska 51a, tel. (056) 637 60 29

PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

www.cli.info.pl

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680
e-mail: redakcja@cli.info.pl
Redaktor naczelny:
Adrianna Błaszkievicz
tel. 692 142 024
a.blaszkiewicz@cli.info.pl

Dział reklamy:
Sławomir Orzechowski
tel. 662 061 321
e-mail: s.orzechowski@cli.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (056) 68 22 680

Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Bobrowniki

Rok ciężkiej pracy

Gdy w zeszłym roku mieszkańcom Rachcina groziła likwidacja szkoły podstawowej, stanęli murem w jej obronie. Powołali stowarzyszenie, które prowadzenie szkoły niepublicznej wzięło w swoje ręce. Dodatkowo znaleźli pieniądze i otworzyli przedszkole. Cały czas intensywnie pracują nad jego rozwojem.

Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Rachcin to organizacja, która powstała, by prowadzić szkołę podstawową. Dzięki aktywności jej członków możliwe było zorganizowanie przy szkole punktu przedszkolnego. Uczęszczają do niego dzieci z Rachcina i okolicznych miejscowości. Pierwszego października minie rok od powstania oddziału dla maluchów w wieku od 3 do 5 lat.

Początki były bardzo trudne, bo należało sprostać wielu wymaganiom. Zaangażowanie społeczeństwa i wytrwałość umożliwiły uzyskanie odpowiednich zezwoleń. Przez pierwsze trzy miesiące stowarzyszenie musiało wygospodarować pieniądze na prowadzenie przedszkola. Duże wsparcie placówka otrzymała od Federacji Inicjatyw Oświatowych z Warszawy i Kolegium Nauczycielskiego przy Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. 18 grudnia ub. r. studenci wraz z wykładowcami odwiedzili przedszkolaków i uczniów podstawówki, przywożąc ze sobą mnóstwo prezentów. Były to książki do biblioteki, sprzęt audiowizualny, nowe zabawki i gry edukacyjne.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku praca zaczęła nabierać coraz większego rozpędu. Od stycznia pojawiła się subwencja z gminy. Ważnym wydarzeniem, które na długo zapadnie w pamięci mieszkańców, było uczestnictwo przedstawicieli stowarzyszenia w posiedzeniu sejmowej podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania. W trakcie obrad stowarzyszenie zaprezentowane zostało jako przykład dobrych praktyk w dziedzinie alternatywnych form edukacji przedszkolnej. Na zakończenie obrad rachcińska delegacja spotkała się z ministrem edukacji Katarzyną Hall.

Trwają kolejne prace nad rozwojem placówki. – W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w partnerstwie z firmą szkoleniową Marii Wyborskiej, punkt przedszkolny w Rachcinie otrzymał nową wykładzinę, stołki, krzeselka, szafki, szatnię dla dzieci oraz biurko dla nauczyciela. Jedną z firm z Włocławka przekazała nam farby za 1,5 tys. zł. Dzięki tej pomocy odświeżone zostały ściany w przedszkolu. Z własnych środków wymieniliśmy okna na nowe. Bardzo się cieszymy, że sala dla maluchów została odnowiona. Realizujemy również drugi projekt, w partnerstwie ze Stowarzy-



Przedszkolaki z Rachcina z wychowawczynią Katarzyną Dąbrowską

szeniem na rzecz Rozwoju Wsi Sokołowo, która jest jego liderem. W ramach programu udało się pozyskać kolejne środki finansowe z POKL na zakup nowych zabawek i gier edukacyjnych oraz dodatkowe zajęcia dla dzieci, takie jak rytmika i język angielski – mówi Karol Kostrzewski, aktywnie działający na rzecz stowarzyszenia.

Coraz więcej rodziców jest zainteresowanych działalnością punktu przedszkolnego w Rachcinie. Jak zapowiadają przedstawiciele stowarzyszenia, podejmą oni wszelkie starania, by placówka stała na jak najwyższym poziomie, a dzieci do niej uczęszczające były zadowolone.

Patrycja Wałęsa

OGŁOSZENIE PŁATNE

Rozwiń swoje kompetencje na bezpłatnych szkoleniach finansowanych z funduszy Unii Europejskiej i zdobądź certyfikat renomowanej firmy szkoleniowej.

Program skierowany do osób pracujących, pragnących podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe i zdobyć nowe umiejętności. Oferta dedykowana jest mieszkańcom gmin: Dobrzyń nad Wisłą, Tuchowo, Wielgie, Skepe, Kikół, Chrostkowo, Bobrowniki, Lipno, Obrowo, Czernikowo.

NOWE KOMPETENCJE - NOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU PRACOWNIKÓW NA OBSZARZE GMIN DOBRZYŃSKICH REGION POŁUDNIE

W ramach projektu możesz skorzystać ze szkoleń w zakresie:

- obsługi komputera (poziom podstawowy i średnio zaawansowany)
- Kodeks Handlowy
- Zarządzanie Projektami Inwestycyjnymi
- Profesjonalna sekretarka
- Uprawnienie energetyczne
- Kosztorysowanie robót budowlanych
- Budowanie zespołu pracowników w firmie
- Zarządzanie czasem własnym
- Negocjacje Handlowe
- Umiejętności Handlowe

Informacje i zapisy:
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe
ul. Szkolna 2
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel./fax: 0 54 253 05 38
www.dobrzynskieled.org.pl/poludnie/

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Lipno

Kłody pod nogi?

Dokończenie ze str. 1

Kluby podpisały umowę i ustaliły warunki. Umowa określała między innymi termin wypłaty ekwiwalentu.

– Prezes klubu „Mieć” nie chciał jednak wydać odcinka zwalniającego, dokumentu bez którego syn nie mógł rozpocząć gry w nowym klubie. Uzależnił jego wydanie od wpływu ekwiwalentu. Członkowie klubu z Szamotuł byli na zgrupowaniu, musieli opuścić obóz, by uregulować ekwiwalent w innym terminie, ponieważ bez odcinka syn nie mógł brać udziału w rozgrywkach. Nieprzychylność władz klubu doprowadziła do tego, że Arek nie zagrał w czterech pierwszych meczach sezonu – dodaje Czajkowski.

Według Aleksandra Czajkowskiego, nieprzychylność władz „Mienia” mogła zaprzepaścić szansę syna na szlifowanie umiejętności i karierę, a wysokość ekwiwalentu, którą zaproponowała szkoła z Szamotuł i tak była wygórowana.

– Podczas ustalania wysokości ekwiwalentu za wyszkolenie zawodnika pod uwagę brana jest klasa rozgrywkowa, w której występują obydwie kluby (odstępujący i pozyskujący) oraz osiągnięcia klubu w pracy z młodzieżą. Arek kwalifikacje zdobywał w Bydgoszczy, od klubu „Mieć” przez te wszystkie

lata otrzymał zaledwie jedną parę dresów. Kontaktowałem się w tej sprawie z przedstawicielami Polskiego Związku Piłki Nożnej. Gdyby transfer był załatwiany drogą sporną, „Mieć” dostałby co najwyżej 500 zł. Władze klubu nie miały prawa wstrzymać odcinka zwalniającego syna. To skandal. Jeżeli klub tak będzie stawiał sprawę transferu zawodników, to żaden z piłkarzy nigdy do rodzimego klubu nie wróci – dodaje Czajkowski.

Prezes klubu „Mieć” Wojciech Lewandowski twierdzi, że nigdy nie utrudniał transferu, działał zgodnie z obowiązującymi przepisami.

– Wszystko było ustalone z przedstawicielami klubu z Szamotuł. Podpisaliśmy umowę i egzekwowaliśmy wypłacenie ekwiwalentu za wyszkolenie. Pojawiła się tylko kwestia przekazania środków. Umowa jednoznacznie określała termin wypłaty. Nauczyci doświadczeniem, nie wydajemy odcinka zwalniającego przed wypłatą ekwiwalentu, ponieważ mógłby pojawić się problem z wyegzekwowaniem pieniędzy. Niczego nie utrudnialiśmy. Życzymy Arkowi powodzenia – komentuje prezes klubu Wojciech Lewandowski.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

OGŁOSZENIE PŁATNE

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

CKU
TORUŃ

Fundacja Na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu
oraz Fundacja Na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja w Warszawie
w ramach projektu:

Kwalifikacje kluczem do przyszłości osób niepracujących

Zapraszają na **BEZPŁATNE**:

- Kursy w zawodzie:**
 - fryzjer z elementami sztuki makijażu i wizażu,
 - barman, barista (sztuka parzenia kawy i herbaty),
 - elektryk,
 - florysta,
- Szkolenia:**
 - informatyczne - przygotowujące do egzaminów na Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych (ECDL),
 - z zakresu umiejętności potrzebnych do prowadzenia działalności gospodarczej (m.in. tworzenie biznesplanów).

Projekt skierowany jest do osób:
- niepracujących i niezarejestrowanych jako bezrobotne w Urzędzie Pracy, które nie ukończyły 25 lat, oraz do osób powyżej 50 roku życia, także emerytów (kobiety do 59 roku życia, mężczyźni do 64 roku życia) zamieszkujących w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz małych miastach (do 20 tys. mieszkańców) województwa kujawsko-pomorskiego.

Więcej informacji i zgłoszenia
telefonicznie: Koordynator Projektu: 509-560-631, Promocja i rekrutacja: 601-812-452,
Internet: www.cku.torun.pl/efs/

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA

KOMA

UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE, OSOBOWE, MAJĄTKOWE
TACOMA - EKSPERT EMERYTALNY

FILIA LIPNO
ul. Mickiewicza 4-6
Elżbieta Wojtan
tel. 502 721 896
fax 054 287 39 16

OFERTA 15 NAJATRAKCYJNIEJSZYCH TOWARZYSTW

Lipno

Muzyczne wieczory



W ubiegłym tygodniu w „Bakalarce” covery największych polskich hitów wykonał Arkadiusz Świerki. Muzyki na żywo w kawiarni Miejskiego Centrum Kulturalnego przy ul. Piłsudskiego posłuchać można w każdy piątek o godzinie 19.00.

Lipno

Czyste śmieci na sprzedaż

Jeszcze w tym miesiącu zostanie zakończona przebudowa linii sortowniczej lipnowskiego składowiska odpadów. Dzięki inwestycji możliwe będzie odzyskiwanie znacznie większej ilości surowców wtórnych. Przedsiębiorstwo zaoszczędzi także na opłatach środowiskowych.

Działająca do tej pory linia sortownicza przystosowana była wyłącznie do segregacji odpadów zbieranych selektywnie, nowa przystosowana będzie do sortowania śmieci mieszanych.

– Dotychczasowa linia sortownicza była dwustanowiskowa, segregowano jedynie odpady zbierane selektywnie. Linia po modernizacji składać się będzie z 12 stanowisk, a obróbce poddawane będą wszystkie odpady. Dzięki temu mniej śmieci trafić będzie na kwaterę. Zaoszczędzimy, ponieważ za każdą tonę odpadów składowanych na kwaterze przedsiębiorstwo musi uiszczać opłatę środowiskową w wysokości 100 zł. Dłużej będziemy mogli też eksploatować miejsce do składowania – mówi kierownik lipnowskiego składowiska odpadów komunalnych Maciej Wierzbicki.

Odpady segregowane są ręcznie. Dzielone są na kilka kategorii: papier, szkło, plastik, folia, metale oraz metale kolorowe.

– Odpady, prócz kategorii, segregowane są także według kolorów. Dzięki modernizacji na kwaterę będzie trafiać jedynie balast, czyli odpady, z których nie można już nic odzyskać. Poszczególne kategorie odpadów

„przejadą” do następnego działu, zajmującego się prasowaniem. Tak przygotowane, gotowe są do sprzedaży – dodaje Maciej Wierzbicki.

Inwestorem, a także wykonawcą inwestycji, jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Skępe

Wielki plac budowy

Włodarze gminy Skępe na inwestycje przeznaczyli prawie 30 proc. tegorocznego budżetu. Między innymi zwodociągowana zostanie kolejna część gminy, ruszy także trzeci etap kanalizowania.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęto budowę wodociągu na odcinku Łąkie – Franciszkowo – Radziochy – Lubowiec – Narutowo – Jarczewo – Kierz – Koberzynie – Stary Bógpomóż. W tym roku zwodociągowany zostanie 17-kilometrowy odcinek Łąkie – Jarczewo – Kierz.

– Inwestycja przewiduje położenie łącznie 52 km wodociągu, jest niezwykle ważna dla mieszkańców. Będziemy starać się zadanie zakończyć jak najszybciej. Mam nadzieję, że do sierpnia przyszłego roku, jeżeli archeolog nie będzie miał zastrzeżeń, inwestycję uda się sfinalizować. Pochłonie ona 1 mln 350 tys. zł. Do końca miesiąca zakończy się także modernizacja stacji uzdatniania wody w Wólce, dzięki czemu możliwe będzie wodociągowanie odcinka w kierunku Wólka – Łąkie – mówi burmistrz Skępego Andrzej Gatyński.

Do końca 2011 roku władze muszą skanalizować także pozostałą część gminy. Włodarze będą się starać o prawie trzymilionową dotację na tę inwestycję, złożą też wniosek o dofinansowanie budowy stacji uzdatniania wody w Boguchwale.

– Skanalizowanie kolejnej części gminy będzie możliwe dzięki modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków, która została zakończona w czerwcu tego roku.

REKLAMA

W najbliższym czasie kanalizację zyska ul. Sierpecka i Kolejowa, później zajmujemy się osiedlem za torami – dodaje Gatyński.

W Skępem ruszyły również inwestycje drogowe. Kostką brukową utwardzona zostanie część ulicy Polnej i Zielonej. Przedsięwzięcie ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo uczniów szkoły podstawowej.

– Autobus szkolny będzie teraz mógł podjeżdżać bezpośrednio pod placówkę. To dla nas bardzo ważne, ponieważ dowożonych do szkoły podstawowej jest ponad 800 uczniów – mówi burmistrz.

600 metrów nawierzchni asfaltowej pojawi się też na trasie Moczadła – Lubowiec. Władze gminy otrzymają na tę inwestycję dotację z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości 47 tys. Przedsięwzięcie pochłonie 152 tys. złotych.

– Dzięki zaoszczędzonym środkom dodatkowo na odcinku kilometra droga gruntowa utwardzona zostanie białym kamieniem – dodaje Andrzej Gatyński.

W przyszłym roku władze w ramach „schetynówki”, wspólnie z gminą Chrostkowo, zainwestują w budowę drogi Jarczewo – Lubowiec – Makówiec.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

REKLAMA



**Wydawnictwo Promocji Regionu
zaprasza do współpracy
osoby lub firmy**

Szukamy pośredników
w pozyskiwaniu reklamodawców
dla dynamicznie rozwijającej się firmy,
działającej na rynku mediów

Kontakt:

Katarzyna Skurzevska
tel. (056) 682 26 66
(w godzinach 8.00-16.00)

REKLAMA

**PRACOWNIA
PSYCHOLOGICZNA
DLA KIEROWCÓW**

Czynna: WTOREK 16.30 - 18.30
PIĄTEK 15.00 - 18.00
Zapisy codziennie w godz. 8.00 - 16.00
w siedzibie Ośrodka

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO SP. Z O.O.
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
W RYPINIE

RYPIN, UL. NOWY RYNEK 5
TEL./FAX 054 280 28 50
TEL. 662 130 334, 668 807 504
e-mail: rypin@zdz-edukacja.pl

SALON MEBLOWY
„TWÓJ STYL”
Meble kuchenne i pokojowe
Zestawy wypoczynkowe
Krzesła obrotowe
87-600 Lipno, ul. 3 Maja 23
tel. (054) 287 38 08
tel. 504 00 46 36

SKLEP
Z CZĘŚCIAMI
DO MASZYN
ROLNICZYCH
CIAGNIKI, KOMBAJNY
PAŚY TRANSMISYJNE
CLAAS JOHN DEERE, NEW HOLLAND
SPRZEDAŻ
KOMBAJNÓW ZBOŻOWYCH
Ostrowite k/Lipna
tel. (054) 287 39 50
tel. 600 672 673

NAJTAŃSZY
SPRZĘT KOMPUTEROWY
W TWOIM MIEŚCIE
NAJTAŃSZY
TELEFON GSM 99 zł
INTERNET od 1zł
ul. 3-go Maja 20 (wkrótce otwarcie)
ul. Sierakowskiego 2a
tel. 509-305-255
tel. 054-288-27-64

Zakuwanie
węży hydraulicznych
- produkcja
- sprzedaż
Ostrowite k/Lipna
tel. 054 287 39 50
tel. 600 672 673

Skepe

70-letnie przedszkole

Przedszkole we Wiosce działa bez przerwy od lat 40. XX wieku. – Fakt, że do tej samej placówki uczęszczali dziadkowie i rodzice naszych obecnych wychowanków sprawia, że atmosfera, w której pracujemy jest fantastyczna – mówi dyrektor przedszkola „Pod Lipami” Jadwiga Ziętek.



W tegorocznej grupie pięcio- i sześciolatków uczą się dzieci byłych wychowanków przedszkola „Pod Lipami”

Na początku przedszkole prowadzone było przez Państwowe Gospodarstwo Rolne we Wiosce, później przez Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Karnkowo – Skepe. Od 1 września 1992 roku pieczę nad placówką sprawuje Urząd Gminy i Miasta Skepe. Przedszkole w obecnej siedzibie funkcjonuje od 1984 roku. Budynek znajduje się w sąsiedztwie jeziora, w parku, stąd też nazwa „Pod Lipami”, którą nosi od 2003 roku. Co roku do przedszkola uczęszcza grupa dzieci trzy- i czteroletnich oraz pięcio- i sześciolatków.

– W latach 50. i 60., przez

krótki czas, funkcjonowała tylko jedna grupa. Obecnie mamy bardzo dużo chętnych dzieci. Wiele osób chce posłać dziecko do przedszkola, do którego same uczęszczały. Już od kilku lat uczę pociechy swoich wychowanków, to naprawdę niezwykle – mówi Jadwiga Ziętek.

Przedszkole aktywnie współpracuje z lokalną społecznością.

– Wiele osób to absolwenci naszego przedszkola. Zapraszamy zatem mieszkańców na wszystkie uroczystości, które organizujemy: piknik rodzinny, bale karnawałowe, Dzień Matki, Babci. Chętnie także

uczestniczymy w uroczystościach gminnych, konkursach. Dbamy o poziom, nauczyciele skępskiej szkoły podstawowej, do której trafiają nasi wychowankowie, są zadowoleni z ich umiejętności dzieci – dodaje Jadwiga Ziętek.

Wśród osób, które współtworzyły historię przedszkola była między innymi Halina Piątkowska, która była dyrektorem do 1981 roku, Zofia Szczesna, która kierowała placówką do 1992 roku. Jadwiga Ziętek obowiązkami dyrektora pełni od 1992 roku.

Marta

Wiatowska-Szczutkowska

Gmina Lipno

Rozwiną zainteresowania

Stowarzyszenie Obywatelski Blok Samorządowy w partnerstwie z gminą Lipno, w maju tego roku rozpoczęło realizację projektu „Edukacja drogą do lepszej przyszłości”, Dzięki niemu dzieci mieszkające we wsiach będą mogły rozwijać swoje zainteresowania.

– Realizacja projektu możliwa jest dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych. Program wspiera 160 uczniów, którzy w roku szkolnym 2008/2009 uczęszczali do klas IV i V w siedmiu szkołach podstawowych gminy Lipno. Do udziału w projekcie zachęciliśmy także rodziców – mówi koordynator Wioletta Cichowicz.

W ramach projektu dzieci biorą udział w dodatkowych, pozalekcyjnych zajęciach matematycznych, przyrodniczych, z języka polskiego i angielskiego, a także psychologiczno – pedagogicznych, w których uczestniczą też rodzice.

Drugi etap realizacji projek-

tu rozpocznie się w tym miesiącu i będzie trwał do końca października.

– Do pełnego zaangażowania i systematycznego uczestnictwa w projekcie uczniowie zachęceni są interesującymi gadżetami promocyjnymi. W samą realizację projektu zaangażowani są także dyrektorzy szkół, dzięki którym harmonogramy zajęć zostały sporządzone tak, aby dzieci pozostające na zajęciach nie miały problemu z dotarciem do domów i były odwożone autobusami szkolnymi – dodaje koordynator.

Mimo że projekt kończy się w październiku, dzieci z gminy Lipno dłużej będą rozwijać swoje

umiejętności. – Później będziemy realizować projekt wyrównujący szanse edukacyjne, którego liderem jest powiat – mówi Cichowicz.

Marta

Wiatowska-Szczutkowska

BIURO UBEZPIECZEŃ INVEST
12 FIRM W JEDNYM MIEJSCU
OFERUJEMY:
- NAJTAŃSZE OC
- SPRAWDZONE AC
- UBEZPIECZENIA ROLNE I MAJĄTKOWE
DOBRYŃ NAD WISŁĄ
UL. PLAC WOLNOŚCI 12 (obok Arabeski)
tel. 502 172 308
502 172 803

Lipno

Drogowy chaos

– To, co dzieje się na skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej z krajową „10”, to skandal! Panowie, którzy kierują ruchem w tym newralgicznym punkcie Lipna, są, delikatnie mówiąc, nie przygotowani do tego. Ruch jest chaotyczny, każdy jedzie na wycucie – mówi nasz Czytelnik. – Lepiej byłoby zrobić tam ruch wahadłowy.

– Mam wrażenie, że kierowcy jadący „10” są puszczani kilkakrotnie częściej niż próbujący wyjechać z Lipna i jadący od strony Rypina. W związku z tym na tych odcinkach tworzą się korki. Sądzę, że panowie kierujący ruchem nie potrafią zapanować nad tym, co dzieje się na tym skrzyżowaniu – kontynuuje Czytelnik.

Lipnowski odcinek krajowej „10” modernizują pracownicy firmy „Bunte”. Kierownik budowy Krzysztof Jurek rozumie zniecierpliwienie mieszkańców.

– Rozumiem, że mieszkańcy Lipna mogą już mieć dosyć remontu na tym odcinku drogi. Zapewniam, że ruchem kierują osoby, które przeszły odpowiednie szkolenia i są specjalistami. Jeżeli komuś bardzo zależy na

sprawdzeniu ich uprawnień, może poprosić o wylegitymowanie. Nie pozwoliłbym nigdy na to, by ruchem drogowym kierowali ludzie niekompetentni, którzy mogliby stanowić zagrożenie dla kierowców – mówi.

Jeżeli pogoda będzie sprzyjać, modernizacja newralgicznego odcinka drogi potrwa jeszcze miesiąc. Na skrzyżowaniu pojawi się także nowoczesna sygnalizacja świetlna.

– Aby rozładować ruch, zamontowane zostaną nowoczesne sygnalizatory świetlne, sterowane czujnikami ruchu. Już niebawem sytuacja na tym skrzyżowaniu poprawi się – zapewnia Krzysztof Jurek.

Marta

Wiatowska-Szczutkowska



Jak zapewnia kierownik budowy, pracownicy firmy „Bunte” są uprawnieni do kierowania ruchem

REKLAMA

Centrum Handlowe

87-500 RYPIN, ul. Bielawki 12

FACHOWIEC

PODŁOGA ŚCIANA DRZWI

1200 m2 sprzedaży

- dział płytek 450m2

- dział podłóg i paneli 350 m2

- studio farb

- studio tapet

- projektowanie wnętrz gratis*

Otwarte w każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00

*przy zakupie materiału uwzględnionego w projekcie

Drewnochron impregnat palisander średni, cedr 11

8,55 zł brutto

Powiat

Rozpoczynamy prezentację klas



Klasa I a ze Szkoły Podstawowej w Bobrownikach: Gabriela Andrzejewska, Michał Dankowski, Nikodem Gębicki, Kacper Gołębiewski, Aleksandra Krazińska, Julia Kunicka, Wojciech Lerch, Natalia Leszczyńska, Maciej Lewandowski, Maja Ostrowska, Błażej Parzniewski, Anna Sierakowska, Klaudia Stefańska, Daniel Walczewski. Wychowawczynią klasy jest Anna Klepacz-Obrębska.



Klasa I b ze Szkoły Podstawowej w Bobrownikach: Wiktoria Demczuk, Aleksandra Gitner, Szymon Hamera, Julia Jaromirska, Weronika Kielik, Wiktor Kopczyński, Piotr Kowalski, Martyna Suska, Paweł Strzeszewski, Iza Winnicka, Marta Wiśniewska, Adrian Wnukiewicz, Wiktoria Ziemecka. Wychowawczynią klasy jest Agnieszka Poliwo.

Lipno

Więzienie za piwo

Dwa lata za kratkami grożą 28-letniej ekspedientce z Lipna, która sprzedawała alkohol nieletnim.

Policjanci obserwowali jeden z lipnowskich sklepów, ponieważ już wcześniej otrzymali informację o tym, że może w nim odbywać się sprzedaż alkoholu nieletnim. Przypuszczenia stróżów prawa potwierdziły się.

– Policjanci zauważyli wychodzącego ze sklepu nastolatka, który niósł reklamówkę z czterema puszkami piwa. Funkcjonariusze ustalili, że 17-latkowi alkohol sprzedawała 28-letnia ekspedientka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zakup piwa sfinansowała 14-latka towarzysząca nastolatkowi. Młodzi ludzie przyznali, że alkohol mieli wypić w ustronnym miejscu na obrzeżach miasta – mówi oficer prasowy lipnowskiej komendy policji Anna Kozłowska.

Sprzedawczyni, mieszkanka

Lipna, odpowie za dwa przestępstwa – rozpijanie małoletniego i sprzedaż napojów alkoholowych niepełnoletniemu. Śledczy rozważą także czy złożyć wniosek o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu właścicielowi sklepu.

– Mimo naszych licznych komunikatów, apeli i nagłaśniania działań w ramach ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Pozory mylą, dowód nie”, ciągle nie brakuje osób, które za nic mają konsekwencje łamania prawa. Należy pamiętać, że to od zachowania i reakcji dorosłych – również świadków – zależy czy alkohol trafi do rąk dzieci i niepełnoletniej młodzieży – dodaje Kozłowska.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska



Mimo że policjanci prowadzą akcje informujące, że nie wolno sprzedawać alkoholu nieletnim, niektórzy handlowcy łamią prawo

Lipno

Dzień latawca przeniesiony

Konkurs, który co roku organizowany jest przez lipnowskie centrum kultury, został przeniesiony z 15 na 18 września na godz. 11.00.

Latawce polecą sprzed Szkoły Podstawowej nr 2 i gimnazjum.

Zgłoszenia, wraz z wypełnioną kartą, przyjmowane będą w sekretariacie Miejskiego Cen-

trum Kulturalnego do 10 września.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

BLACHODACHÓWKA BLACHA TRAPEZOWA

OLIVIA

19,90 zł/m² brutto

NICOL

18,90 zł/m² brutto

TR-18

19,40 zł/m² brutto

TR-35

21,00 zł/m² brutto

NAJNOWSZA PROMOCJA

WEŁNA

MADE IN USA

100 mm - 7,90 zł/m² brutto150 mm - 10,90 zł/m² brutto200 mm - 14,90 zł/m² brutto

DACHÓWKA CERAMICZNA



MAX SYSTEM - FRYDRYCHOWO - tel. (056) 684 20 27



CREATON
„DACHY DLA POLSKI”
balance
8,4 szt./m²
kolory: miedziana angoba
staroczerwona/brazowa angoba

26,90 zł/m² brutto
50 lat gwarancji



Roben
TONBAUSTOFFE
monzaplus
9,8 szt./m²
kolory: miedziana angoba

26,90 zł/m² brutto
30 lat gwarancji

www.blachymaxsystem.pl

Lipno

Pożegnał się z mundurem

W ubiegłym tygodniu, po 27 latach służby w policji, na emeryturę odszedł asp. szt. Stanisław Kalicki.

Stanisław Kalicki służbę w policji rozpoczął w kwietniu 1982 r. Pracował w różnych wydziałach, na różnych stanowiskach. Z największym sentymentem wspomina jednak pracę na stanowisku dyżurnego lipnowskiej komendy.

– Ten rodzaj służby dawał mi najwięcej satysfakcji i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku służbowego. Tu miałem bezpośredni kontakt z ludźmi, ich problemami, każda sprawa choć czasami podobna, była inna. To była najlepsza lekcja życia – mówi Kalicki.

Jubilatowi za wieloletnią oddaną służbę podziękował komendant lipnowskiej jednostki mł. insp. Dariusz Garbarczyk.

Marta
Wiwatowska-Szczutkowska



Asp. szt. Stanisław Kalicki odebrał list gratulacyjny z rąk komendanta mł. insp. Dariusza Garbarczyka

Wielgie

Życie pasją malowane

Miejscowość Czarne w gminie Wielgie może pochwalić się malarką, której obrazy oglądano w czasie uroczystości 600-lecia obrony zamku w Dobrzyniu nad Wisłą.

Michalina Cenza skończyła Liceum Pedagogiczne w Chełmnie, gdzie plastyka była na bardzo wysokim poziomie. Od tamtego czasu rozpoczęła się jej przygoda z malarstwem. Kontynuacją było trzyletnie studium nauczycielskie we Włocławku. Kolejne lata nauki to studia magisterskie na kierunku technicznym w Bydgoszczy, w tym czasie pędzel i sztalugi były jedynie odskocznią od nauki. W wolnych chwilach można było posiedzieć i zapisać papier bądź płótno obrazami dnia codziennego, które zapadły w pamięć.

Michalina Cenza swoje zamiłowanie do malarstwa łączyła z pracą zawodową, gdy uczyła w szkole. Po zajęciach prowadziła kółko plastyczne, na które uczęszczało wielu młodych ludzi, odkrywających swoje talenty. Powstałe w tym czasie prace brały udział w licznych konkursach, zdobywając bardzo często wysokie miejsca.

– Malarstwem pasjonowałam się zawsze, kiedy tylko czas mi na to pozwalał. Obrazy malowałam tylko i wyłącznie dla siebie. Był też taki okres w moim życiu, kiedy nie mogłam poświęcić się mojemu hobby i długo nie siadałam do sztalug. Ostatnio jednak do malowania zmobilizował mnie Ośrodek Kultury Gminy Wielgie, z czego się bardzo cieszę. Chciałam, żeby powstała grupa malarstwa. Ośrodek zakupił odpowiednie materiały do pracy. Od marca, czyli od kiedy zaczęłam działać



Michalina Cenza, oprócz malowania, także szyje i szydełkuje w ośrodku, namalowałam dwanaście obrazów. Pierwszą wystawę swoich prac miałam 15 sierpnia w Dobrzyniu nad Wisłą, w czasie uroczystości z okazji 600-lecia obrony zamku. Kolejna odbyła się w czasie gminnych dożynków w Teodorowie. Cieszę się, że moje obrazy wzbudziły duże zainteresowanie wśród gości. Miłe słowa oglądających wystawę zmobilizowały mnie do pracy – mówi.

Michalina Cenza prace maluje różnymi technikami. Warsztatu nauczył ją pierwszy nauczyciel Kazimierz Brzeziński. Tematy prac artystki to głównie wiejskie

pejzaże. To ulubione motywy, które najczęściej pojawiają się na obrazach. Nie brakuje jednak również martwej natury, kompozycji kwiatowych oraz zwierząt. Większość dzieł zdobi ściany domu malarki, można je również obejrzeć w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Suradówku.

Mimo że pani Michalina poświęca malarstwu sporo czasu, znajduje go również na inne pasje. Należą do nich: szydełkowanie, szycie i czytanie literatury starożytnej.

Patrycja Wałęsa

Powiat

Waszym zdaniem

Zapytaliśmy naszych Czytelników czy wierzą w horoskopy i czy podejmują decyzje, zwracając uwagę na układ planet?



– Przysnając, że od czasu do czasu czytam horoskopy, jednak w nie nie wierzę. Jest to dla mnie jakaś forma rozrywki, okazja do śmiechu. Najczęściej czytam je wraz z przyjaciółką, rzadziej z rodziną. Zazwyczaj odnajduję horoskopy w młodzieżowych czasopismach – mówi Justyna Daczowska z Wólki.



– Horoskopy czytam regularnie. Może nie dlatego, że całkowicie im ufam, po prostu w pewnym stopniu intrygują mnie. Jestem ciekawa, co może mnie spotkać w przyszłości. Przyjemnie jest, kiedy mogę przeczytać w nich o czymś miłym. Niedawno wyczytałam w jednej z przepowiedni wielką miłość i to sprawdziło się – mówi Jolanta Górczyńska z Józefowa.



– Bardzo często czytam horoskopy. Traktuję je jednak z przymrużeniem oka. Są dość zabawne i wydaje mi się, że bardzo rzadko się sprawdzają. Nigdy nie przykładam do nich większej wagi. Lubię, kiedy wróżba w horoskopie jest pozytywna, wtedy chciałbym, żeby się spełniła. Najczęściej horoskopy czytam w gazetach, przeważnie w dziennikach – mówi Adam Markowski ze Skępego.



– Nie wierzę w horoskopy, chociaż czasami zdarza mi się zerknąć w gazetę na przepowiednię dla mojego znaku zodiaku. Jednak zawsze jest tak, że po przeczytaniu zapominam, co w niej było napisane. W horoskopach sprawdza się jedynie opis mojego charakteru, nic poza tym – mówi Agnieszka Nawrot z Wielgiego.



– Raczej nie wierzę w horoskopy, ale je czytam. Raz mi się zdarzyło, kilka lat temu, że przepowiednia się spełniła. Napisane było, że wyjdę za mąż w lipcu, i tak też się stało. Chociaż może to być zwykły zbieg okoliczności – mówi Marzena Figura z Wielgiego.



– Ogólnie rzecz biorąc, nie wierzę w takie rzeczy. Nikt nie potrafi przewidzieć, co może się przydarzyć milionom ludzi, nawet spod jednego znaku zodiaku. Czasem zerkam na horoskop, ale tylko wtedy, gdy czytam całą gazetę od pierwszej do ostatniej strony – mówi Stefania Stanżewska z Tupadł.

MKK Sp. z o.o.


MKK Sp. z o.o.
Serwisy internetowe i portale

- serwisy internetowe
- portale korporacyjne
- strony firmowe
- strony tematyczne
- nietypowe realizacje

Usługi internetowe

- hosting strony
- poczta e-mail
- domeny internetowe (.pl, .com itp.)

Dostępny

PROFESJONALNE STRONY INTERNETOWE



MKK Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4

Biuro czynne:
Poniedziałek - Piątek
godz. 8.00 - 16.00

tel. (056) 682 26 34
e-mail: strony@mkk.pl
www.mkk.pl

F.H.U. Farbud
MARKET BUDOWLANY

ul. Szosa Rypińska 34e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 0 56 682 0111
fax 0 56 682 0307

**CZYNNE CODZIENNIE
W GODZINACH:**
Pon - Pt - 7.00 - 19.00
So - 7.00 - 16.00
Nd - 10.00 - 15.00

Do każdych 4 m² płytek ceramicznych worek kleju 25kg za 1 zł !!! ***

Gres I gatunek (30x30cm)

17,50 zł/m²

Emulsja Nobiles akryl 10L

21,50 zł/szt.



Płytki ścienna I gatunek (20x25cm)

15,90 zł/m²



Szafka, umywalka, lustro, słupki
(kolor wenge i jabłoń)

585,65 zł/komplet

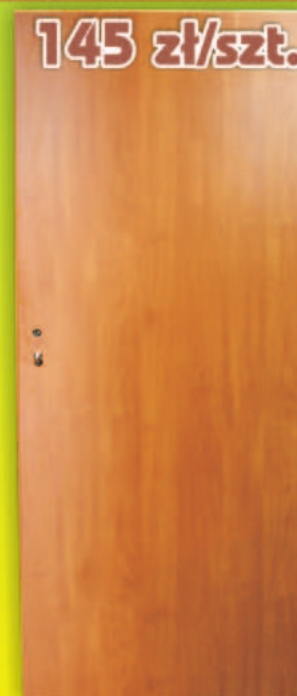


Skrzydło drzwiowe pełne

145 zł/szt.



Tapety
-10%



*** szczegóły promocji dostępne w markecie

Wyprzedaż listew ceramicznych - 2 zł/szt.

Bord do tapet 5 i 7 zł/szt.

Zaczęło się na poczcie

Reaktywowany zespół „X-ero” zagrał na zakończenie wakacji w kinie „Nawojka”. Formację tworzy czterech muzyków.

fot. M. Jaworski



Od lewej: Adam Kłonowski, Miłosz Makowski, Piotr Ufniarz, Kamil Gadomski

Lider zespołu i wokalista to Miłosz Makowski. Na klawiszach gra Kamil Gadomski, na gitarze elektrycznej Piotr Ufniarz, a na basie wcielony niedawno do zespołu Adam Kłonowski. Zespół powstał w czerwcu 2004 roku z inicjatywy Piotra Ufniarza. Na pewien czas kapela zawiesiła swoją działalność, jednak teraz powróciła w dobrym stylu.

– Jak powstał zespół „X-ero”?

Kamil: – Zaczęło się w gimnazjum od Piotra, bo on od dawna nosił się z zamiarem założenia zespołu. Chyba jeszcze nie do końca miał na myśli jakiś konkretny skład. I właśnie wtedy poprosił mnie. Wspólnie z Robertem Gralickim graliśmy w takim projekcie, z którego po skończeniu gimnazjum rozwinął się zespół.

– Dlaczego „X-ero”? Opowiedzcie skąd wzięła się nazwa.

Miłosz: – Najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że nazwa powstała na poczcie. Wysyłaliśmy zgłoszenie na KATAR, festiwal

rockowy. W formularzu trzeba było podać nazwę zespołu. Wy-myślaliśmy różne śmieszne nazwy i nagle wszyscy spojrzeliśmy na ksero, z obsługą którego pewna pani się męczyła, i tak powstała nazwa. Miała być tylko chwilowa, jednak została już z nami.

Kamil: – Po prostu musieliśmy cokolwiek wpisać, bo na formularzu brakowało nazwy.

– Mieliście gotowy pomysł na muzykę czy kierowaliście się ideą „założymy zespół, będzie fajnie”?

Kamil: – Idea była, i pewnie nawet bardziej ambitna niż obecnie. Pierwotnym pomysłem było granie rocka progresywnego, a skończyło się na tym, że gramy po prostu to, co gramy.

– A co jest inspiracją do pisanie tekstów i kto jest ich autorem?

Miłosz: – Ja piszę teksty. Co jest inspiracją? Życie. Na przykład tytuł „Fałszywe prawdy” mówi sam za siebie. Na świecie jest tyle obłudy i kłamstwa, człowiekowi jest wilkiem.

A teksty powstają tak: Kamil albo Piotr nagrywają muzykę i przesyłają mi na pocztę, ja wtedy zamykam się w pokoju, zakładam słuchawki i wsłuchuję się w to, co stworzyli. Pierwsza myśl, która się pojawi, staje się tekstem piosenki. Chciałbym dodać, że w postrzeganiu świata pomaga mi starsza siostra, za co jej serdecznie dziękuję.

– Jak podobał się wam koncert przed lipnowską publicznością?

Miłosz: – Podczas intra, gdy odslaniała się kurtyna, usłyszałem pisk i oklaski. Wtedy w oku zakręciła mi się łza. Cieszyłem się, że po trzech latach mogę stanąć przy mikrofonie z takim składem. Koncert był po prostu fantastyczny. Do tej pory graliśmy chyba piętnaście. Jeżeli ten był szesnasty, to sądzę, że mogę go okrzyknąć mianem najlepszego. Muszę również oddać wielki pokłon publice. Koledzy mogą przyznać, że przed koncertem byłem bardzo zestresowany i mówiłem, że nie wyjdę.

Jednak mimo wszystko publika mnie nakręciła pozytywnie.

Kamil: – Ja byłem mile zaskoczony frekwencją. Miło było zobaczyć tyle osób na sali, bo w końcu gramy dla innych, a nie dla siebie. I to właśnie cała nasza radość.

Adam: – To był mój pierwszy koncert z „X-ero”. Wcześniej grałem z innymi zespołami, więc jakieś obeznanie sceniczne miałem, no ale muszę powiedzieć, że teraz naprawdę bardzo mi się spodobało. Miałem szczęście i niezwykły zaszczyt zagrać z tym zespołem.

– Kiedy możemy spodziewać się kolejnego występu?

Miłosz: – Jeżeli wszystko się powiedzie, to jeszcze we wrześniu. Co będzie później, zobaczymy. Piotrek i ja studiujemy we Włocławku, Kamil w Gdańsku i tak naprawdę wszyscy się mijamy, więc ciężko nam zorganizować w ciągu roku akademickiego coś konkretnego.

– A jak wam się gra po reaktywacji i wcieleniu do zespołu basisty Adama Kłonowskiego?

Kamil: – Uważam, że jest to bardzo dobra inwestycja dla zespołu. Adam jest obiecującym basistą, wyróżnia się wśród młodych muzyków naszej lipnowskiej sceny. Uważam, że pchnie zespół mocno do przodu.

Miłosz: – Nie bałem się, że Adam nie da sobie rady w nowym zespole. Chociaż on miał ogromne obawy, że zastępując Kamila Zalewskiego, spotka się z ogromną krytyką.

Po koncercie, tuż przed tym wywiadem, poszedłem z Adamem na chwilę do domu. Mój tata nie zauważył go i na moje pytanie „Jak podobał się koncert?”, on powiedział, że fantastycznie. Potwierdził to, co dobrze wiemy i słyszeliśmy, że Piotrek i Kamil są niesamowici, że takich muzyków nam trzeba. Lecz najwięcej mówił o Adamie, zaczął go chwalić.

– Gdzie spotykacie się, by doskonalić swoje umiejętności?

Miłosz: – W garażu Adama. Może opowiem taką ciekawą anegdotkę. Graliśmy właśnie na jednej z prób, jeszcze wtedy bez Piotra. Nagle przyszła mama Adama i przyniosła kanapki. Zaczęliśmy się śmiać, że przyniosła nam je tylko po to, żeby nas zatkać i żebyśmy już nie grali.

I tutaj należy się wielkie uznanie dla państwa Kłonowskich za użyczenie garażu oraz dla sąsiadów Adama, którzy znosili

nasze, często głośnie, granie.

– Czy wzorujecie się na innych kapelach?

Kamil: – Są to „Liście”.

Miłosz: – Dokładnie, tak jak Kamil powiedział, wzorujemy się na włocławskiej kapeli „Liście”. Bywaliśmy na próbach u tych muzyków i na koncertach. Można powiedzieć, że się nawet trochę z nimi zaprzyjaźniliśmy. W dowód naszego uznania dla nich, zadedykowaliśmy im piosenkę „Jak lód”.

– A czy potrafilibyście odnaleźć się w innym rodzaju muzyki?

Kamil: – To zależy od rodzaju muzyki. Myślę, że tak. Wiadomo, konieczne byłyby pewne przestawienia sprzętowe i tym podobne. A inwestując w sprzęt myśleliśmy o konkretnym rodzaju muzyki. Jednak nie ukrywamy, że na próbach działały się różne dziwne rzeczy. Eksperymentalnie pojawiały się różne odmiany muzyki.

– Szybkie pytanie, szybka odpowiedź: muzyka jako hobby, czy sposób na życie?

Adam: – Jako serce.

Miłosz: – Miłość! Możemy powiedzieć, że to jest to, co kochamy. Nie robimy tego dla pieniędzy, bo z tego pieniędzy nie będziemy mieć w naszych przyszłych zawodach.

– Jakies dobre rady dla młodych początkujących muzyków?

Adam: – Słuchajcie! Władza zawsze się zmienia, wy się nie zmieniajcie, jak to powiedział pewien mędrzec.

Miłosz: – Jeżeli gracie, grajcie z pasją i miłością. I grajcie tak, jak wam serce wskazuje.

– Dalsze plany na ten rok?

Miłosz: – Adam ma szkołę, my mamy studia. Ale myślę, że jakoś się spotkamy i jeżeli tylko będziemy mieli okazję, to jeszcze nie raz o nas usłyszycie.

Jeżeli ten koncert dobrze zabrzmiał, a mieliśmy tylko jedną próbę z całym zespołem, to można nazwać to cudem. A cuda trzeba powtarzać.

– Czego można życzyć zespołowi „X-ero”?

Kamil: – Żeby na najbliższych koncertach było tyle publiki, ile ostatnio. A może nie tyle publiki, a takiej publiki. Nie liczy się ilość, tylko jakość.

Miłosz: – Można nam życzyć jeszcze tego, abyśmy żyli tak, jak teraz żyjemy. W radości i w zgodzie.

Marcin Jaworski

REKLAMA



Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie zmarłej

śp. Haliny Bednarczyk

składa
Zakład Pogrzebowy Katarzyna Sikora



Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie zmarłego

śp. Józefa Kostrzewskiego

składa
Zakład Pogrzebowy Katarzyna Sikora

**Zakład Pogrzebowy
Katarzyna Sikora**

**Najtańsze
usługi
pogrzebowe
w regionie!**

**Lipno, ul. Mickiewicza 41a
tel. 607 863 372**

Tłuchowo

Grunt to ekologia

W gminie Tłuchowo powstaną kolejne przydomowe oczyszczalnie ścieków, które są alternatywą dla kanalizacji. Dzięki nim z roku na rok zmniejsza się ilość nieczystości odprowadzanych do gruntu, na czym korzysta środowisko.

Do końca października w gminie Tłuchowo powstanie kolejnych 65 przydomowych oczyszczalni ścieków. Koszt ich budowy pokryje lokalny samorząd oraz poszczególni mieszkańcy, którzy się o nie ubiegają. Zamontowanie oczyszczalni to wydatek rzędu 8,3 tys. zł. Osoba chętna płaci 1,5 tys. zł lub 2 tys. zł, jeśli potrzebna jest przepompownia. Pozostałą część sumy pokrywa gmina ze swojego budżetu oraz z preferencyjnego kredytu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, który umarzany jest w 30 proc.

Prace przeprowadzi prywatny przedsiębiorca z Lipna, wyłoniony w drodze przetargu nieograniczonego, z którym już podpisano umowę na realizację zadania. Cena zaoferowana przez wykonawcę to 541,7 tys. zł.

– W naszej gminie w ciągu pięciu lat powstało 165 przydomowych oczyszczalni. Są one wykonywane według kolejności wniosków złożonych przez rolników. W 2011 r. powinna zakończyć się realizacja zadania u osób, które zainteresowane są budową tych oczyszczalni. Jeśli jednak później będą chętni, wówczas powstaną

kolejne – mówi zastępca wójta Andrzej Kurowski.

Plusem przydomowych oczyszczalni jest przede wszystkim niski koszt eksploatacji. Nie trzeba płacić za wywóz nieczystości oraz ponosić opłat za kanalizację. Oczyszczalnia działa bezobsługowo, wystarczy raz na dziewięć miesięcy, nie rzadziej jednak niż raz do roku, wybrać nagromadzony osad. Przydomowe oczyszczalnie są bezpieczne dla środowiska, w trakcie ich używania nie uwalniają się żadne szkodliwe substancje.

Patrycja Wałęsa

Dobrzyń nad Wisłą

Zabrakło mu wyobraźni

Dużo szczęścia miał nastolatek, na którego najechało tylne koło ciągnika. Uruchomił pojazd, by napompować koło motoroweru.

Chłopiec chciał uzupełnić powietrze w kole swojego motoroweru. Bez wiedzy i zgody rodziców, postanowił użyć sprzętarki ze stojącego przed domem ciągnika. Uruchomił silnik traktora i, zapewne przypadkowo,

bieg. Ciągnik ruszył, jego koło najechało na nastolatka, przewinęło nim i odrzuciło do tyłu. Ciągnik, po dojechaniu do budynku, zgasł. Pierwszej pomocy synowi udzielił ojciec, który usłyszał odgłos uruchomionego

silnika i wyszedł zobaczyć, co się stało.

Chłopiec z podejrzeniem obrażeń wewnętrznych znalazł się w szpitalu.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Lipno

Galeria dzielnicowych

Co tydzień będziemy prezentować naszym Czytelnikom policjantów, opiekujących się poszczególnymi rewirami. Mieszkańcy mogą zwrócić się do dzielnicowego o pomoc w sprawie m. in. konfliktów sąsiedzkich, rozwiązywania problemów rodzinnych, mogą liczyć także na podstawowe poradnictwo prawne.

W tym numerze przedstawimy mł. asp. Radosława Lach, który pomaga rozwiązywać problemy mieszkańcom os. Witonia, os. Jana Pawła II, os. Kopernika oraz ulic: 22 Stycznia, Bulwarnej, Kilińskiej, Kłokockiej, Kościuszki, Łanowej, Mokrej, Niecałej, Okrzei, Piłsudskiego, Polnej, Rapackiego, Rzecznej, Skępskiej, Skłodowskiej, Spółdzielczej, Szkolnej, Wapiennej Góry, Wąskiej, Wodnej, Wojska Polskiego, Żabiej, Żeromskiego i Źródlanej oraz Placu Dekerta.

Mł. asp. Radosław Lach policjantem jest od 2004 roku, służbę w jednostce lipnowskiej pełni od 2008 roku.

– Jestem dzielnicowym rewiru, który zamieszkuje prawie 5 tys. lipnowian. Nie należy on do szczególnie niebezpiecznych. Bardzo często ludzie proszą mnie jednak o poradę, szczególnie starsi, którzy nie mają się z kim podzielić swoimi problemami. Wydaje mi się, że jestem rozpoznawany na swo-



Radosław Lach

im terenie, ludzie chętnie ze mną rozmawiają. Prowadzę kilkanaście spraw dotyczących przemocy w rodzinie. Praca dzielnicowego, to także mnóstwo roboty papierkowej – zajmujemy się również wykroczeniami, których jest bardzo dużo. Uważam, że najprzyjemniejszą częścią naszej pracy są działania profilaktyczno-edukacyjne. Są one czasochłonne, często z dziećmi czy młodzieżą spotykamy się już po zakończeniu pracy, ale bardzo satysfakcjonujące. Najmniej przyjemną sytuacją, jaka przydarzyła mi się w pracy było poinformowanie matki o śmierci jej syna, było mi bardzo ciężko, nie wiedziałem, jak mam to zrobić – opowiada dzielnicowy.

Z dzielnicowym mł. asp. Radosławem Lach można się skontaktować telefonicznie pod numerem tel. 054/231-86-31.

Marta

Wiwatowska-Szczutkowska

Powiat

Witajcie!

Droga Mamo! Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego dziecka ukazało się w „CLI”, a po porodzie nie miałaś okazji do spotkania z fotoreporterem, czekamy na maila od Ciebie. Fotografie maluszka należy przesłać na adres: redakcja@cli.info.pl.



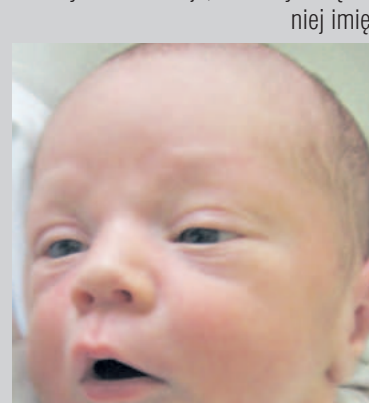
Nadia Gabryszevska urodziny obchodzić będzie 2 września. Córką Anity i Dariusza z Lipna ważyła 3,1 kg, mierzyła 57 cm. W domu czeka na nią siostra Weronika.



Córka Teresy i Pawła Grzybowski z Krojczyna urodziny obchodzić będzie 2 września. Ważyła 4,2 kg, mierzyła 59 cm. W domu czekają na dziewczynkę siostry: Julia i Alicja, które wybiorą dla niej imię.



Katarzyna Kwaśniewska, córka Agnieszki i Arkadiusza z Krojczyna, urodziła się 30 sierpnia. Ważyła 3,2 kg, mierzyła 55 cm. W szpitalu, oprócz mamy, Kasi towarzyszy brat bliźniak.



Konrad Kwaśniewski urodził się 30 sierpnia. Syn Agnieszki i Arkadiusza z Krojczyna ważył 2,84 kg, mierzył 50 cm. W szpitalu Konradowi towarzyszy siostra bliźniaczka.



Szymon Sobociński urodził się 3 września. Ważył 3,05 kg, mierzył 52 cm. Jest pierwszym dzieckiem Ani i Piotra z Czerwna.

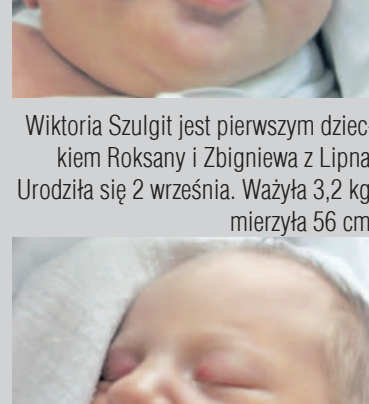


Wiktoria Szulgit jest pierwszym dzieckiem Roksany i Zbigniewa z Lipna. Urodziła się 2 września. Ważyła 3,2 kg, mierzyła 56 cm.



Adrian Willatte jest pierwszym dzieckiem Mileny i Emili z Białowieżna. Urodził się 2 września. Ważył 3,1 kg, mierzył 57 cm.

fot. Marta Wiwatowska



Hanna Karbowska urodziła się we wtorek 1 września. Ważyła 3,1 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Emilii i Macieja z Lipna.

Wielgie

Zabawa na całego

Na finał lata druhowie z OSP Zakrzewo zorganizowali festyn rodzinny. Patronat nad imprezą objął wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski. Przygotowano bogaty program artystyczny oraz wiele atrakcji, szczególnie dla najmłodszych uczestników. Swoje talenty wokalne zaprezentowali lokalni artyści oraz goście z sąsiednich powiatów. Na scenie wystąpili m. in. Monika Witkowska, Ewelina Wilkanowska, zespół Nowis oraz młodzieżowa formacja taneczna TFC z Włocławka. Główną atrakcją wieczoru był spektakl Teatru Ognia. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.



Najważniejszego na festynie, czyli publiczności, nie zabrakło



Młodzieżowa formacja TFC z Włocławka, której opiekunem jest Marika Powietrzyńska



Dawid Ostolski ze Szczepanek ostro wchodził w zakręty



Przed występem na scenie Ewelina Wilkanowską z Lipna dopingował prowadzący festyn Grzegorz Stupecki



fol. P. Walęsa

Ostatnia w te wakacje wata cukrowa smakowała Monice Brzozowskiej, Weronice Chylińskiej i Patrycji Wiśniewskiej



Za swój występ Monika Witkowska dostała od wójty Tadeusza Wiewiórskiego pamiątkowy dyplom



Chłopcy najczęściej oblegali stragan z petardami

Wielgie

Gumisiowy świat

Od 1 września we Wielgim działa Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Gumisie”. Udało się go uruchomić dzięki funduszom unijnym, pozyskanym z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt przewiduje upowszechnianie edukacji przedszkolnej w gminie Wielgie i Bobrowniki w latach 2009-2012. Punkt dla maluszków czynny jest od poniedziałku do piątku przez cztery godzinny dziennie. Poza realizowaną podstawą programową, prowadzone w nim będą zajęcia dodatkowe z języka angielskiego i rytmiki.



W przedszkolu jest fajnie, bo można razem się pobawić



Na rozpoczęciu były obecne osoby związane z powstaniem punktu przedszkolnego: Ewelina Kubiatońska, Irena Lewandowska, Maria Wyborska, Krzysztof Kalka, Dorota Pączek-Bazela



– Przy tym stoliku będziemy rysować zwierzątka! – krzyczały maluchy, zajmując swoje nowe miejsca



Grupa przedszkolaków z wychowawczynią Ewelina Kubiatońską



Iza Szklarska i Natalia Figura ćwiczą z hula hopem



Filipowi Strupczewskiemu i Błażewi Kacprzakowi spodobała się zabawa z kasą fiskalną



Rysunki Madzi i Justynki najlepiej wychodzą pod czujnym okiem pani Eweliny

Powiat

Uwaga na ogłoszenia

Sprzęt rolniczy, szczególnie ten nowy, jest bardzo drogi. Rolnicy z naszego regionu często szukają cenowych okazji w internecie czy korzystając z innych form ogłoszeń. Niestety, zbyt dużą ufność kilku z nich wykorzystali oszuści z Radziejowa. Warto być czujnym, bo łatwo paść ofiarą przekrętu.

Pomysł oszustów był prosty. Umieszczali ogłoszenie w telegazecie. W wystawiali na sprzedaż traktor. Ponieważ cena była niska, chętnych nie brakowało. Po dopięciu transakcji przesyłali wiadomość nieświadomemu rolnikowi, że ten ma wpłacić na konto zaliczkę. Co ciekawe, tłumaczyli, że w ten sposób zabezpieczają się przed ewentualnym oszustwem. Kiedy rolnik wpłacił zaliczkę na podane konto, kontrahenci się upłynniali razem z gotówką oraz traktorem, którego tak naprawdę nigdy nie było.

Sprawcy zakładali konta w dwojaki sposób: na osoby, które faktycznie istniały, ale nie wiedziały, że ich dane są wykorzystywane lub na tzw. osoby „słupy”, które za odpłatnością używały swoich danych oszustom i zakładały konta w bankach, gdzie gromadzono pieniądze z oszukańczych transakcji.

Inowrocławscy policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą złapali oszustów. Całą piątką to mieszkańcy powiatu radziejowskiego. Była wśród nich również kobieta. Za oszustwo grozi im kara więzienia do lat 8.



W internecie roi się od ogłoszeń, które zachęcają rolników niską ceną produktów. Najlepiej jednak kupować sprzęt rolniczy od osób nam znanych, poleco-

nych lub od firm na co dzień zajmujących się obrotem maszynami rolniczymi.

Piotr Wołyński

Powiat

Puk, puk tu inspekcja

Inspekcja weterynaryjna rozpoczęła kontrole gospodarstw rolnych pod kątem identyfikacji i rejestracji zwierząt. Kontrola miała podlegać co dziesiąte gospodarstwo w naszym kraju. Szybko okazało się, że inspekcja wejdzie tylko do 5 proc. gospodarstw.

ARiMR szacuje, że 15 proc. sztuk trzody chlewnej w naszym regionie nie zostało zarejestrowanych. Błąd można jeszcze naprawić, udając się do najbliższego oddziału ARiMR.

Podczas tak zwanych kontroli wzajemnej zgodności sprawdzonych będzie 5 proc. gospodarstw utrzymujących bydło, 3 proc. hodujących owce i kozy i co setne zajmujące się hodowlą świń. W sumie inspektorzy odwiedzą 40 tysięcy gospodarstw.

Zasady wzajemnej zgodności są znane rolnikom już od bardzo dawna. Teraz zmieniają się tylko konsekwencje ich nieprzestrzegania. Nie są to wymagania nowe, ale od tego roku ich nie stosowanie się do nich może oznaczać dla rolników utratę części dopłat bezpośrednich.

Wyniki kontroli służby Inspekcji Weterynaryjnej wrócą do właści-

wych miejscowo biur powiatowych ARiMR.

Przy określaniu wymiaru sankcji będą brane pod uwagę takie elementy jak: powtarzalność, zasięg, dotkliwość i trwałość. Inspektor weterynaryjny podda ocenie czy rolnik celowo, czy nieumyślnie nie wywiązywał się z wymogów wzajemnej zgodności. Jeśli uzna, że rolnik nieświadomie omijał prawo, kary będą mniej do-

tkliwe. Szczegóły prezentujemy w tabeli poniżej.

W państwach „starej” Unii system kontroli przestrzegania wymogów wzajemnej zgodności był wdrażany stopniowo, począwszy od 2005 roku. Rok 2007 był pierwszym, od którego rolników z państw UE kontrolowano pod kątem wypełniania wszystkich wymogów wzajemnej zgodności.

Piotr Wołyński

Procent cięć dopłat w przypadku kiedy rolnik nieumyślnie (po lewej) i umyślnie (po prawej) łamał przepisy			
SUMA PUNKTÓW	% ZMNIJSZENIA KWOTY PŁATNOŚCI	SUMA PUNKTÓW	% ZMNIJSZENIA KWOTY PŁATNOŚCI
3	1,00%	3	15,00%
5	1,00%	5	15,00%
7	3,00%	7	20,00%
9	3,00%	9	20,00%
11	3,00%	11	20,00%
13	5,00%	13	25,00%
15	5,00%	15	25-100%



Z DZIENNIKA SOŁTYSA

Sylwester Maślewski
z Walentowa

Pozytywnie załatwione sprawy

Sołtysem jestem już prawie siedem lat. Wcześniej przez 23 lata tę funkcję sprawował mój ojciec, więc ludzie mogli przyzwyczaić się do tego, że sołtysem jest Maślewski. Walentowo jest wsią położoną na skraju gminy i powiatu. Wiele łączy nas z powiatem toruńskim oraz np. z miejscowością Steklinek w gminie Czernikowo. Ludzie w naszym sołectwie są życzliwi. Jest u nas spokojnie. W naszej wsi znajduje się także zabytek – pochodzący z 1935 roku młyn, który został przejęty przez prywatnego właściciela i dzięki temu nie uległ degradacji. Okolice Walentowa urzekają pięknem. W Niedźwiedziu istnieje gospodarstwo agroturystyczne, a obok przebiega ścieżka rowerowa pradoliną Jeziora Steklińskiego.

Plany na przyszłość

Trudno dyskutować o planach w sytuacji panującego obecnie kryzysu. Chciałbym jednak doprowadzić do tego, żeby gmina zrobiła plan zagospodarowania przestrzennego. Jest bardzo duże zainteresowanie działkami budowlanymi w naszej okolicy. Chcą sprowadzać się do nas ludzie spod Torunia. Gdyby istniał plan, wówczas łatwiej byłoby zaplanować działki.

Problemy wsi

Z największych wymienić można zły stan dróg gminnych oraz to, o czym wspominałem, czyli brak planu zagospodarowania.

Tekst i fot.
Piotr Wołyński

Powiat

Stop dotacjom

31 sierpnia minął ostateczny termin przyjmowania przez Kujawsko-Pomorski Oddział Regionalny ARiMR wniosków o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Wykorzystaliśmy aż 120 proc. limitu środków przeznaczonych na ten cel.

Ministerstwo już wcześniej ustaliło, że przyjmowanie wniosków zostanie wstrzymane po przekroczeniu 120 proc. limitu środków. Oprócz naszego województwa limit ten przekroczono w lubuskim, pomorskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim. W naszym regionie wnioski rozpatrzone pozytywnie złożyło 250 rolników. Pod tym względem ustępujemy tylko Wielkopolsce, gdzie złożono 423 wnioski.

Podstawowym celem programu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” było skłonienie rolników, aby podejmowali działalność nierolniczą lub luźno związaną z rolnictwem, co wpłynie na tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów, promocję zatrudnienia poza rolnictwem na obszarach wiejskich.

Dopłaty mogła otrzymać każda osoba fizyczna – członek gospodarstwa domowego w gospodarstwie rolnym – która jest ubezpieczona na

podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, rolnik, który uzyskał w drodze decyzji dopłaty bezpośrednie albo domownik lub małżonek rolnika.

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowanych operacji. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w gospodarstwie rolnym, w okresie realizacji programu, nie może przekroczyć 100 tys. zł.

W ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” w jednym roku można złożyć jeden wniosek o przyznanie pomocy, z wyjątkiem sytuacji, w której na uprzednio złożony wniosek nie przyznano pomocy.

Nasi rolnicy najczęściej składali wnioski w których deklarowali rozpoczęcie następującej działalności: usługi dla ludności, sprzedaż hurtowa i detaliczna, roboty i usługi budowlane oraz usługi transportowe.

Piotr Wołyński

Wielgie

Jak się żyje w... Witkowie?

Nasi dziennikarze wyruszyli w teren i odwiedzają Was, Drodzy Czytelnicy, w miejscach zamieszkania. Opowiedzcie im o swoich radościach oraz problemach. O tych ostatnich na bieżąco rozmawiamy z władzami miast i gmin.

Witkowo to wieś w gminie Wielgie, jest ona siedzibą sołectwa. To miejscowość typowo rolnicza. Znajdują się w niej dwa warsztaty samochodowe, zakład ślusarsko-spawalnico-remontowo-budowlany, remiza oraz skle-

py spożywczo-przemysłowe.

Do dziś zachował się murewany dwór z drugiej połowy XIX wieku, w otoczeniu którego rosną piękne drzewa. W miejscowości aktywnie działają panie w Kole Gospodyń Wiejskich i druhowie

Ochotniczej Straży Pożarnej.

Sołectwo na ostatnich dożynkach wojewódzkich zajęło pierwsze miejsce w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy. Zwycięstwo jest powodem do dumy wszystkich mieszkańców

Witkowa. Najbliższe miasta, do których młodzież dojeżdża, by się uczyć, to Włocławek i Lipno.

A czego brakuje w Witkowie? Oświetlenia oraz odpowiedniego miejsca do spędzania wolnego czasu dzieci i młodzieży.

Przydałoby się boisko sportowe z prawdziwego zdarzenia. Z kolei z placu zabaw na pewno ucieszyłby się maluchy.

Tekst i fot.
Patrycja Wałęsa

Witkowo

Anna Politowicz

– Witkowo jest wsią rolniczą. Cieszy mnie, że jesteśmy bardzo zgrani. Można liczyć na pomoc sąsiedzką. Aktywnie funkcjonuje Ochotnicza Straż Pożarna oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Prężnie działamy z paniami w kole, bierzemy udział w szkoleniach, warsztatach itp. Nasi strażacy przygotowali dla nas w tym roku Dzień Kobiet, w którym wzięło udział 100 osób. Na długo zapamiętamy tą uroczystość. Brakuje nam we wsi oświetlenia. Główna droga asfaltowa jest w dość dobrym stanie, jednak posiadamy jeszcze szesnaście bocznych. Mogłyby być lepiej utwardzone, w okresie roztopów ciężko jest nimi przejechać. Witkowo zamieszkuje spora grupa dzieci i młodzieży, musimy o nie zadbać, żeby nie uciekły ze wsi. Uważam, że boisko sportowe przy remizie wymaga modernizacji.

Zofia Kosobucka

– W Witkowie są wodociągi, telefony, sklepy spożywcze, blisko przystanek PKS. Cieszę się bardzo, że mam życzliwych sąsiadów. Jest u nas cisza i spokój, a to bardzo ważne. Mamy porównanie, bo kilka lat temu w remizie odbywały się dyskoteki i sprawiało to trochę problemów. Poza tym brakuje nam oświetlenia, drogi też pozostawiają wiele do życzenia. Najwięcej mamy z nimi kłopotów jak są roztopy, ciężko wówczas przejechać. Przydałoby się również lepsze boisko sportowe i plac zabaw dla najmłodszych.

Marzena Wesołowska

– Dzięki dotacji z urzędu gminy powstały u nas szamba ekologiczne, jest czysto, a poza tym miło i spokojnie. Uważam, że jesteśmy zgraną miejscowością, pomagamy sobie wzajemnie w pracach polowych. W Witkowie aktywnie działa OSP i Koło Gospodyń Wiejskich, do którego sama należę. Mieszkańcy Witkowa, Bożena i Tadeusz Wojciechowski, otrzymali w tym roku tytuł „Rolnik Gminy Wielgie”. Do tego nasz wieniec dożynkowy odniósł sukces na dożynkach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Ze wszystkich osiągnięć bardzo się cieszymy. A co się nam jeszcze marzy w Witkowie? Plac zabaw dla dzieci i, oczywiście, oświetlenie we wsi. Czekamy z niecierpliwością na ogrzewanie w remizie. Poza tym, to bardzo mi się u nas podoba i nie wyobrażam sobie innego miejsca, w którym bym mogła mieszkać.

Krystyna Politowska

– Jestem zadowolona, że powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Aktywnie działamy od trzech lat, razem jest nas 49. Wspólnie ze strażakami dostałyśmy w prezencie od wójta naczynia na 60 osób. Dzięki temu mamy możliwość przygotowywania różnego rodzaju uroczystości. Kiedy trzeba, każda z pań chętnie służy pomocą. Mamy także dobre stosunki z radnym i wójtem. Miejscowość jest dobrze rozwinięta. Brakuje jednak lepiej wyposażonej kuchni i świetlicy w remizie. Moglibyśmy wtedy wypożyczać salę na rodzinne uroczystości. Chcielibyśmy zorganizować też coś dla naszej młodzieży. Poprawić stan boiska sportowego, a jak byłoby w remizie ogrzewanie, to postarać się o stoły do tenisa. Cały czas czekamy na realizację planu utwardzenia drogi Witkowo – Szczepanki. Droga ta łączy sołectwa.

Eugeniusz Kowalski

– Od 46 lat jestem strażakiem w OSP, pełnię również funkcję prezesa. Na wyposażeniu mamy starego żuka, którego kupiliśmy pięć lat temu z własnych środków. Przydałoby się coś lepszego i nowszego. Ostatnio gmina zafundowała nam osiem nowych hełmów, z czego bardzo się cieszymy. Nasza jednostka zajmuje czołowe miejsca na zawodach sportowo-pożarniczych, jestem bardzo zadowolony z moich druhów. Chciałbym stworzyć drużynę młodzieżową. Cieszy mnie również dobra współpraca z paniami z KGW oraz z wójtem gminy. Wspólnymi siłami można naprawdę wiele wypracować. Mamy piękną remizę, ale trzeba jeszcze w nią trochę zainwestować. Głównym problemem Witkowa jest brak oświetlenia i nie najlepsza jakość dróg.

Helena Śmiłowicz

– Bardzo dużo dzieje się w naszej remizie, aktywni są strażacy oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Odbywają się tam wszelkie zebrania, szkolenia, warsztaty itp., a budynek nie jest do końca dopracowany. Uważam, że powinno się zrobić ogrodzenie wokół strażnicy, utwardzić teren. Przydałoby się zmodernizować kuchnię, a na koniec zrobić klomby z kwiatami. Musimy zadbać o to miejsce, bo dla naszej miejscowości stanowi ono centrum życia społeczno-kulturalnego. Przydałoby się wyremontować przystanki dla dzieci dojeżdżających do szkoły. Poza tym jest u nas spokojnie, nie mamy większych problemów. Społeczeństwo jest aktywne, pomocne, w dzisiejszych czasach to rzadkość.



Klasa prymusów



fot. E. Jaworska

W ubiegłym roku szkolnym najlepsze wyniki w nauce osiągnęła klasa o nachyleniu matematyczno-fizycznym. Obecna III F otrzymała podczas rozpoczęcia roku przechodni puchar za osiągnięcie najlepszej średniej ocen ze wszystkich klas licealnych.

Trzeba jednak odłożyć w kącie puchar za zasługi w ubiegłym roku i zacząć przygotowania do egzaminu dojrzałości. Prezentujemy uczniów klasy matematycznej, których wychowawcą jest Grzegorz Jareka: Piotr Abramowicz, Paweł Barski, Weronika Domanowska, Monika Dudzińska, Milena Drożyńska, Paulina Dziurlikowska, Ewelina Fornalczyk, Anna Grabarczuk, Karolina Graczkowska, Arkadiusz Kuczkowski, Agata Guzowska, Iwona Hinc, Mateusz Janczuro, Dominika Kaczorowska, Marek Kołkowski, Eva Kwiatkowski, Anna Lewandowska, Karolina Maćkiewicz, Joanna Maćkiewicz, Patrycja Niewiadomska, Joanna Podlas, Ewelina Szachewicz, Mateusz Szczytniewski, Monika Szymańska, Bartosz Świeżawski, Hubert Wątkowski, Rafał Wołowski, Daniel Złakowski, Justyna Żebrowska.

Waszym zdaniem

Pierwsze kroki w nowej szkole

Pierwszoklasiści z LO im. Romualda Traugutta w Lipnie mają już za sobą zapoznanie się z nową szkołą i klasą. Ten początek uznali za bardzo udany.

Mój pierwszy dzień w szkole... muszę zaliczyć do udanych. Wszyscy nauczyciele przyjęli nas bardzo ciepło i miło. Szybko nawiązałam kontakty z osobami z nowej klasy. Wolny czas na przerwach umilała muzyka. Dobre warunki w szkole zrobiły na mnie pozytywne wrażenie. Marzeniem byłoby, gdyby każdy dzień w liceum wyglądał właśnie tak. Pomijając, naturalnie, kilka zagubień podczas poszukiwania sal lekcyjnych – mówi licealistka Milena Słabkowska

Moja nowa klasa... to grupa o nachyleniu humanistyczno-dziennikarskim. Ze względu na to, że to początek naszej znajomości, nie mogę zbyt wiele powiedzieć o ludziach, którzy uczęszczają ze mną na zajęcia. Obserwując pierwsze dni myślę, że mimo iż słabo się znamy, uda nam się dogadać i zgrać. Klasa liczy 25 osób, w tym 21 dziewcząt i tylko czterech chłopaków. Będzie się działo! – mówi licealista Michał Malanowski.

Ewelina Jaworska



Milena Słabkowska i Michał Malanowski

Już niedługo, coraz bliżej

Uczennica jednej z klas maturalnych lipnowskiego LO Eva Kwiatkowski opowiada o własnym przepisie na czekający ją egzamin dojrzałości.

– Jesteś uczennicą najlepszej klasy w szkole. Pamiętajcie o swoim sukcesie czy już dawno zapomnieliście o nagrodzie?

– Był to dla nas ogromny szczyt, wypracowany dzięki najlepszym uczniom. O nagrodzie nie zapomnieliśmy, jednak przed nami prawdziwe wyzwanie, jakim jest egzamin dojrzałości. To jest obecnie nasz priorytet, ponieważ od tego momentu zaczną się ważyć nasze losy, nasza przyszłość. Czeką nas podjęcie jednej z najważniejszych życiowych decyzji, jaką jest wybór przyszłego zawodu. A po drodze trzeba jeszcze wybrać uczelnię, która nas do tego przygotuje.

– Choć rok szkolny dopiero rozpoczęty, to z pewnością już wielokrotnie najbliżsi wspominali o maturze. Czy nie jest to dla Ciebie w pewnym stopniu przesada?

– Może rodzice trochę pod tym względem przesadzają, przypominając o egzaminie dojrzałości na każdym kroku. Sądzę, że młodzież jest nieodpowiedzialna. Przecież to nasza przyszłość i my zdajemy sobie z tego sprawę. Nauczyciele starają się nam pomóc, jak to tylko możliwe. Mam nadzieję, że nasza wspólna praca przyniesie oczekiwane, owocne wyniki.

– Czy pierwsze dni w szkole, jako uczennicy klasy maturalnej, przebiegły inaczej niż w poprzednich latach?

– Raczej nie. Pierwsze dni to jeszcze wspomnienia wakacji. Trochę ciężko przychodzi wejście w szkolną rutynę, jednak powoli trzeba brać się do pracy. Już za kilka miesięcy okaże się, jakie będą jej efekty.

– Z jakich pomocy skorzystasz, pomijając te, które oferuje szkoła, przygotowując się do egzaminu?



fot. E. Jaworska

Eva Kwiatkowski

zaminu dojrzałości?

– Biorę dodatkowe lekcje z maturalnych przedmiotów. Poza tym sama się uczę, bo nikt mi do głowy wiedzy nie wbije, jeśli sama tego nie będę chciała, jeśli sama się do tego nie przyłożę.

– 100 dni przed maturą czeka Cię bal. Pomaga to zapomnieć o stresującym egzaminie?

– Zapomnieć się nie da, ale to jest bardzo przyjemna impreza. Co prawda, im bliżej studiów, tym bliżej do matury.

– Wybrałaś już przedmioty, które będziesz zdawać?

– Tak, już się zdecydowałam, podobnie jak większość moich koleżanek i kolegów. Właśnie pod kątem wybranych przedmiotów wielu przyszłych maturzystów organizuje sobie dodatkowe lekcje.

Ewelina Jaworska

Stylowa impreza

Kino Nawojka zaprasza 12 września na BreakdanceHipHopReggae Dance Jam.

Wszyscy zwolennicy takich zespołów jak Feel Like Jumping czy DJ Finger będą mogli już niedługo wziąć udział w imprezie w stylu reggae i hip-hop. Odbędzie się ona 12 września w lipnowskim kinie Nawojka. Może

być początkiem tego typu przedsięwzięć kulturalnych w naszym mieście. Wiele zależy jednak od frekwencji. Start w sobotę o godzinie 18.00. Zapraszamy.

Ewelina Jaworska

OGŁOSZENIA DROBNE

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ DARMOWE OGŁOSZENIE DROBNE
W TYGODNIKU CLI? WEJDŹ NA STRONĘ www.cli.info.pl
lub wyślij zamieszczony poniżej kupon na adres:

Redakcja CLI

ul. Rynek 20, 87-400 Golub-Dobrzyń

Religia

Rok kapłanów

Od 19 czerwca trwa w Kościele katolickim Rok Kapłański. Papież Benedykt XVI z okazji 150. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya ogłosił, że temat tego roku zawiera się w haśle „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”.

Warto dzisiaj przypomnieć sylwetkę kapłana, który stał się wzorem dla kolejnych pokoleń duszpasterzy. Trzeba też na co dzień pamiętać, jak ważną rolę w życiu Kościoła odgrywają księża.

Nierzadko w typowej rozmowie można usłyszeć dość powszechny sąd na temat duchownych, zawiera się on w słowach: „Księdzu to dobrze, ten to ma życie” albo „Niech sam nie grzeszy, to i ja będę lepszy”. W dość prostym rozumowaniu wielu osób duszpasterz to wzorcowy katolik, który nie ma prawa moralnie się potknąć czy czasem upaść.

Gdyby tak było, papież nie otaczałby w tym roku szczególną troską kapłanów. Ich służba nie zawsze usłana jest różami, a życie (w celibacie) dostarcza wystarczająco dużo pokus, którym trzeba się opierać. Dlatego reakcją katolika, który widzi grzesznego duszpasterza, powinna być przede wszystkim modlitwa poświęcona właśnie za niego.

Benedykt XVI zachęca do podejmowania modlitw za kapłanów. Ksiądz Kazimierz Panuś w artykule „Kapłaństwo to nie paradowanie, lecz zmaganie” zamieszczonym w „Niedzieli” pisze, że ksiądz Jan Vianney mówił całym swym życiem, że kapłaństwo to nie łatwe, dostatnie i wygodne życie, lecz ustawiczna walka; to nie paradowanie, lecz zmaganie się z samym sobą, z ludźmi i z diabłem.

Niełatwą drogę przeszedł proboszcz z Ars, aby móc w pełni spełnić swoje posłannictwo. W XVIII-wiecznej Francji religijność była ukrywana, a wyznawanie wiary można było przypłacić życiem. Jego dzieciństwo i młodość przypadły na burzliwe lata Wielkiej Rewolucji Francuskiej i wojen napoleońskich. Narastająca nienawiść do chrześcijaństwa doprowadziła do straszliwych prześladowań religijnych. Mimo piętrzących się trudności Vianney został księdzem.

Jan Paweł II w liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1986

pisze, że „Jan Maria Vianney poświęcił się przede wszystkim nauczaniu prawd wiary, oczyszczaniu sumień, które to posługi prowadzą do Eucharystii. Czyż i dzisiaj nie są to najbardziej podstawowe posługi duszpasterskie kapłana? (...) Proboszcz z Ars usiłował podejmować inicjatywy odpowiadające duchowi epoki i potrzebom jego parafian. Wszystkie jednak jego posługi kapłańskie ześrodkowywały się na Eucharystii, katechezie i sakramencie pojednania.” To właśnie wzór dla współczesnych kapłanów.

Warto wiedzieć, że w Polsce jest tzw. małe Ars – miejscowość Mzyki, położona w parafii Gnizdów, na terenie archidiecezji częstochowskiej, liczy zaledwie 400 mieszkańców, a pośród kilkudziesięciu domów, tuż pod lasem, stoi kościół, w nim, obok tabernakulum umieszczone są relikwie świętego proboszcza.

Zdaniem księdza Andrzeja Przybylskiego, autora artykułu „Zapiski z polskiego Ars”, nie mogło być lepszego miejsca na sanktuarium poświęcone temu pokornemu księdzu. „Mały kościółek ma rangę sanktuarium, bo przecież w wydaniu proboszcza z Ars świętości nie mierzy się wielkością murów, ale wielkością serca(...) W tym małym sanktuarium nie da się znaleźć kapiących od złota ołtarzy, wielkich tablic fundatorów ani pamiątek po świętym – jest tylko klasyczny portret świętego proboszcza z wychudzoną twarzą i siwiutkimi włosami, no i relikwie – znak wyjątkowej obecności świętego”.

Pięćdziesiąt lat temu, w stulecie śmierci proboszcza z Ars papież Jan XXIII w Encyklice „Sacerdotii nostri primordia” pisał tak: „Z okazji tego wiekowego jubileuszu pragniemy ojcowsko upomnieć również wszystkich wiernych, by się za kapłanów gorąco modlili i w ten sposób ze swej strony przyczyniali się do wspierania ich świętości.”

Dariusz Guzowski

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam szczeniaki rasy cocker spaniel. Tel. 056 646 14 07.

Dom koło Golubia-Dobrzyń 4 pokoje, kuchnia, łazienka, CO, na działce 0,76ha. Tel. 721 745 409

Sprzedam dom 240m2 na działce 7tyś m2 ze stawem przy lesie. 3Km od Golubia Dobrzyń. Zaczysne miejsce. Możliwość dokupienia sąsiednich działek o powierzchni 1,2h. Cena 470 tys. Tel. 056 683 65 26. lub 513 082 643

Sprzedam sukieneczkę do chrztu, bolerko, kapelusik, rozmiar 68cm, białe, zdobione różowymi różyczkami. Rachcin. Tel. 784 543 561.

Sprzedam renault clio 1991r. Pojemność 1,2 benzyna, gaz, hak, CZ, ES. Cena 2500. Tel. 510 113 178.

Sprzedam dom w Tłuchowie 80m2 do remontu. Działka 44ary. Dobra lokalizacja. Cena do negocjacji Tel. 785 630 603.

Sprzedam tanio baterię zlewozmywakową Deante Cubic BDD 062M chrom, stojąca. Wlewka w kształcie U. Cena 180zł. Tel. 668 315 994.

Podjęm pracę lub staż jako kasjer – sprzedawca. Tel. 513 753 186.

Sprzedam auto RENAULT CLIO rocznik 1996, benzyna 1.2, wspomaganie kierownicy; elektryczne szyby, szyberdach, halogeny. Tel. 663 430 644

Działkę 0,6ha tanio sprzedam. Tel. 513 586 949.

Na pokój z delegacji przyjmę. Tel. 513 586 949.

NAPRAWDĘ WARTO...

POSŁUCHAĆ... niemieckiej piosenkarki Oceany Mahlmann. Dwudziestopięcioletnia wokalistka zadebiutowała życzliwie przyjętą przez krytyków płytą „The Tide”, ale naprawdę głośno zrobiło się o niej za sprawą kolejnego albumu – „Love Supply”, promowanego znakomitym singlem „Cry, cry”. To właśnie ten utwór charyzmatyczna piosenkarka zaprezentowała na 46. Międzynarodowym Sopot Festivalu, szturmem zdobywając serca zachwyconej publiczności, która nagrodziła ją Bursztynowym Słowikiem. Oceana łączy w swojej muzyce soul, reggae, hip-hop i funk, tworząc utwory bezpretensjonalne, świeże i budzące zdecydowanie pozytywne emocje. Polecamy!

OBEJRZEĆ... najnowszą wersję przygód Janosika wyreżyserowaną przez Agnieszkę Holland i jej córkę Kasię Adamik. „Janosik. Historia prawdziwa” to film, który musiał zmierzyć się nie tylko z mitem Janosika – bohatera, niezwykle mocno zakorzonego w polskiej mentalności, ale i z bardzo w Polsce popularnym serialem, w którym odtwórcą głównej roli był niezapomniany Marek Perepeczko. Wielu nie wyobrażało sobie kogokolwiek innego w roli dzielnego zbrojnika, który, wedle legendy, zabierał bogatym, aby wspomóc biednych. Trudne zadanie stanęło więc przed Václavem Jiráckiem, słabo do tej pory znanym w naszym kraju czeskim aktorem, który został odtwórcą głównej roli. Naszym zdaniem, wywiązał się z niego znakomicie. Jego Janosik to człowiek pełen pasji, namietności, przestrzegający zasad zbrojeckiego kodeksu moralnego, ale jednocześnie nieco zagubiony w brutalnym świecie, rozpaczliwie poszukujący miłości i z góry skazany na przegraną. Na uwagę zasługują również inne kreacje w tym filmie – zwłaszcza rola czarnego charakteru – zbrojnika Huncagi, którego zagrał Michał Żebrowski czy wiedźmy Margety (świetna Maja Ostaszewska). Widzów oczarują również przepiękne zdjęcia i kostiumy, film został bowiem zrealizowany z prawdziwie epickim rozmachem.

PRZECZYTAĆ... książkę Johna Kennedy'ego Toole'a – amerykańskiego pisarza z Nowego Orleanu, którego można chyba zaliczyć do pokolenia „legendarnych i tragicznych”. Autor zyskał bowiem uznanie w oczach krytyków i publiczności dopiero po swojej tragicznej, samobójczej śmierci w 1969 roku. Wydana pośmiertnie powieść (do publikacji doprowadziła matka pisarza) została uhonorowana prestiżową nagrodą Pulitzera i sprzedana się w 1 500 000 egzemplarzy w 18 językach. „Sprzysiężenie osłów” to ostra satyra amerykańskiego społeczeństwa lat sześćdziesiątych. Głównym bohaterem książki jest Ignacy J. Reilly – życiowy nieudacznik walczący z całym światem niczym Don Kichot. Oprócz niego znajdziemy w tej powieści całą galerię barwnych postaci, jak chociażby staruszkę Trixie czy umęczoną lenistwem syna matkę Ignacego. Powieść niełatwa w odbiorze, kontrowersyjna, prezentująca „american dream” w zupełnie innym świetle. Naprawdę warto!

Koło Dziennikarskie

KUPON NA DARMOWE
OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKU

Dane zleceńodawcy (do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel.

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane,
a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby
niniejszego ogłoszenia.

Uwaga! Treść ogłoszeń nie może być związana z działalnością gospodarczą - tu proponujemy reklamy.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.



informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. (054) 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. (054) 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. (054) 288 65 62

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Kościuszki 22
tel. (054) 231 86 05

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski
w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. (054) 253 10 02

Urząd Miejski
w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. (054) 287 72 01

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. (054) 287 20 39

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymiślińska 2
tel. (054) 287 84 03

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. (054) 287 28 32

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. (054) 288 67 50

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. (054) 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. (054) 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. (054) 251 4904

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. (054) 289 46 70

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. (054) 287 62 60

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. (054) 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. (054) 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. (054) 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. (054) 287 20 46

PKP
Dworzec Kolejowy Lipno
87-600 Lipno
ul. Kolejowa 5
tel. (054) 287 23 45

PKS
Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. (054) 287 22 58

Horoskop 10 – 16 września

Koziorożec (22.12.-20.01.)



Uwolnisz się od trosk, nabierzesz dystansu do problemów. Bez trudu zdobędziesz sympatię otoczenia.

Wzmocni się Twoja wiara w siebie. Drobne kłopoty z zasypianiem to efekt przemęczenia. Na szczęście, szybko się z nimi uporasz. Weekend przeznacz na odpoczynek. Spędzaj czas z osobami, w towarzystwie których czujesz się najlepiej.

Byk (21.04.-21.05.)



Gwiazdy spojrzą teraz na Ciebie wyjątkowo życzliwym okiem. Otoczony rodziną i przyjaciółmi będziesz duszą towarzystwa.

Dzięki bliskim poczujesz niezwykle przytyły energii. Dbaj o dietę – najwyższy czas zmienić menu na lżejsze. Skończą się wówczas wszystkie dolegliwości żołądkowe. Nie podejmuj nieprzemyślanych decyzji. Działaj spokojnie i kierując się rozsądkiem.

Panna (24.08.-23.09.)



Niestety, skłonność do nadmiernej krytyki może Ci w tym okresie przysporzyć wrogów. Niewykluczone nieporozumienia, z których nie zawsze uda Ci się wyjść obronną ręką. Zrezygnuj ze złych przyzwyczajeń, pokonanie nałogów wcale nie jest tak trudne, jak mogłoby Ci się wydawać. Docenić niezwykłą moc poczucia humoru – nic nie kosztuje, a potrafi zdziałać cuda.

Wodnik (21.01.-19.02.)



Poczujesz niezwykle przytyły energii i zapragniesz wypłynąć na szerokie wody. Uważaj tylko, by nie przeceniać swoich możliwości. Pod maską pewnej siebie osoby nie zdołasz ukryć wrażliwej natury. Od czasu do czasu powinienieś, Wodniku, pozwolić sobie na odrobinę luksusu. Skorzystaj z zabiegów wodnych i masaży. By poczuć pełnię zadowolenia, odpoczywaj tak, jak lubisz.

Bliznięta (22.05.-22.06.)



Będziesz miał, Blizniaku, niepowtarzalną okazję zabłysnąć wszystkimi swoimi umiejętnościami. Twoje talenty będą docenione, zwłaszcza w sferze zawodowej. Pora wziąć sprawy w swoje ręce. Czas spędzony na świeżym powietrzu zaprocentuje zdrowiem i dobrą kondycją. Nowe wyzwania nie powinny Cię przerażać. Śmiało wychodź im naprzeciw. Energii Ci nie zabraknie.

Waga (23.09.-22.10.)



Szczęście Cię nie opuści. Uda Ci się zrealizować wiele planów zawodowych, ich rezultatem będzie wyraźna poprawa Twojej sytuacji materialnej. Możesz planować poważne inwestycje. Uważaj na drobne urazy i zranienia. Jadąc w plener, zabieraj apteczkę. Nie wzbraniaj się przed zwracaniem się o pomoc do rodziny lub przyjaciół. Będzie im miło, że masz do nich zaufanie.

Ryby (20.02.-20.03.)



Los uśmiechnie się do Ciebie. Nawet, jeśli zdarzą się jakieś trudności, uda Ci się je rozwiązać. Zachowaj spokój i nie kieruj się emocjami.

Wiele ciekawych spotkań i wydarzeń pozytywnie wpłynie na Twój nastrój. Dobry humor Cię nie opuści. Szczególną uwagę zwróć na sprawy materialne – nie wydawaj więcej, niż zarabiasz. Nie musisz mieć całej kolekcji nowych sukienek.

Rak (22.06.-22.07.)



Jesteś, Raku, żądny nowych wrażeń i nie powinienieś na nie skąpić ani czasu, ani środków. Weź urlop i wyjedź w podróż swoich marzeń – naprawdę warto. Unikaj sytuacji stresujących, nie przejmuj się drobiazgami. Szkoda zdrowia. Pogłębiaj swoją wiedzę. Doksztalcaj się, ale nie uważaj się od razu za alfę i omegę. Taką postawą nic nie zyskasz, stracisz tylko sympatię otoczenia.

Skorpion (24.10.-22.11.)



Uwidocznia się mocne strony Twojego charakteru – solidność i obowiązkowość. Konsekwencja w działaniach sprawi, że bez trudu osiągniesz wymarzony cel. Wyciszenie znajdziesz na łonie natury. Zieleni i śpiew ptaków ukoją Twoje skołowane nerwy. Nie daj się wciągnąć w intrygi, nie słuchaj plotek. W sporach z partnerem nie upieraj się przy swoich racjach. Więcej zrozumienia!

Baran (21.03.-21.04.)



Nawiążesz wiele ciekawych znajomości, czeka Cię moc wrażeń. Zachowuj się tak, by nikogo nie urazić. Pamiętaj, że nowe kontak-

ty nie powinny się wiązać z zerwaniem starych. Mogą zdarzyć Ci się chwile znużenia i apatii. Dobrze zrobią Ci spacerzy na świeżym powietrzu. Nie bądź zbyt aktywny, czasem warto się wycofać i bieg wydarzeń oceniać z pozycji obserwatora.

Lew (23.07.-23.08.)



Unikaj złych doradców, licząc przede wszystkim na siebie. Zanim zaczniesz działać, starannie analizuj każdy swój krok. Ostatnio Twój organizm dawał Ci sygnały, że dzieje się coś niedobrego. Na wszelki wypadek zrób podstawowe badania. Nie marnuj czasu na przedsięwzięcia, które nie przynoszą oczekiwanych efektów. Skoncentruj się na pracy i nadrobieniu zaległości.

Strzelec (23.11.-21.12.)



Dobry nastrój, dalekosiężne plany, mnóstwo spotkań i rozrywek – na monotonię na pewno nie będziesz narzekać. Pełną piersią czerp radość z tego, co niesie każdy nowy dzień. Otoczenie akceptuje Cię takim, jaki jesteś. Przedsięwzięcia teraz rozpoczęte znajdą szczęśliwy finał w niedalekiej przyszłości, ale pod warunkiem, że nie będziesz przyspieszał biegu wydarzeń.

wrózka Adelajda

Pogoda

		temperatura	ciśnienie	wiatr	deszcz
		minimalna/odczuwalna/maksymalna			
Czwartek 10.09.2009					
dzień 7:00 - 19:00		18/22/28	1017 hPa	10 km/h	0 mm
noc 19:00 - 7:00		13/18/21	1017 hPa	9 km/h	0 mm
Piątek 11.09.2009					
dzień 7:00 - 19:00		15/19/23	1013 hPa	13 km/h	0 mm
noc 19:00 - 7:00		9/15/18	1009 hPa	6 km/h	0 mm
Sobota 12.09.2009					
dzień 7:00 - 19:00		12/18/21	1006 hPa	8 km/h	3,1 mm
noc 19:00 - 7:00		12/13/15	1007 hPa	8 km/h	1,6 mm
Niedziela 13.09.2009					
dzień 7:00 - 19:00		12/16/18	1010 hPa	14 km/h	5,2 mm
noc 19:00 - 7:00		9/13/15	1013 hPa	11 km/h	0 mm

KALENDARIUM 10 – 16 września

10 września

1846 – Elias Howe opatentował maszynę do szycia.
1858 – George Mary Searle odkrył asteroidę 55 Pandora.
1921 – w Berlinie otwarto pierwszy w Europie odcinek autostrady.
1939 – w Bydgoszczy w ulicznych egzekucjach Niemcy rozstrzelali ponad tysiąc osób.
1975 – na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polska pokonała Holandię 4:1, w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy.

11 września

1927 – Wisła Kraków wygrała 15:0 z TKS Toruń. Był to najwyższy wynik w polskiej Ekstraklasie.
1932 – Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura zginęli w katastrofie lotniczej na Śląsku Cieszyńskim.
1997 – sonda Mars Global Surveyor osiągnęła orbitę Marsa.
2001 – USA: ataki terrorystyczne na World Trade Center, Pentagon i Kapitol Stanów Zjednoczonych

(udaremniony).

12 września

1635 – w Sztumskiej Wsi zawarto rozejm polsko-szwedzki.
1945 – władze PRL zerwały konordat ze Stolicą Apostolską.
1968 – zmarł Ryszard Siwiec, polski żołnierz AK, filozof, księgowy, który cztery dni wcześniej dokonał samospalenia na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, w proteście przeciw agresji na Czechosłowację.
1992 – Mae Carol Jemison pierwszą Afroamerykanką, która poleciała w kosmos.
13 września
1906 – lot pierwszego samolotu w Europie.
1969 – wyemitowano pierwszy odcinek kreskówki „Scooby Doo, gdzie jesteś?”.
1975 – w Holandii szalowiec zniszczył obraz Rembrandta „Straż nocna”.

14 września

2007 – na mocy decyzji Benedykta

XVI przywrócona została możliwość sprawowania mszy św. w rycie trydenckim bez wcześniejszej zgody biskupa diecezjalnego.

15 września

1793 – rozwiązano konfederację targowicką.
1916 – Brytyjczycy nad Sommą po raz pierwszy użyli w walce czołgów.
16 września
1908 – Założono firmę General Motors.
1982 – rozpoczęła się rzeź palestyńskich uchodźców w libańskich obozach Sabra i Szatila.
1992 – Parlament Europejski ratyfikował układ stowarzyszeniowy z Polską.
1992 – tzw. czarna środa w Wielkiej Brytanii: w wyniku ataku spekulacyjnego funt brytyjski został zdewaluowany i zmuszony do opuszczenia systemu ERM.
2005 – polska edycja Wikipedii, internetowej encyklopedii, przekroczyła próg 100 tys. haseł.

HUMOR

Kolega do kolegi:

- Dlaczego wszyscy się tak cieszą, że Polska wygrała 2012 Euro? Przecież to niecałe 8000 złotych!

- W życiu nie zdołasz zerwać z hazardem!
- A założysz się?

Jaki makaron najchętniej jadają hydraulicy?
- Rurki i kolanka.

Co robi kwiaciarka jak się zdenerwuje?
- Puszcza wiązanekę.

Jeden student pyta drugiego:
- Gdzie idziesz?
- Na wódkę.
- No dobra, namowileś mnie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

A bowl of white rice porridge (congee) with two lemons and a bottle of soy sauce on the side.

Powiat

Przetrwać wojnę

I wojna światowa w latach 1914–1918 rozbudziła w społeczeństwie polskim nadzieję na odzyskanie upragnionej wolności. Nie inaczej sytuacja wyglądała na ziemi dobrzyńskiej, również jej mieszkańcy zauważyli szansę na zmianę dotychczasowego położenia ziem polskich.

W pierwszych miesiącach wojny ziemia dobrzyńska przechodziła z rąk rosyjskich do niemieckich. Ostatecznie w listopadzie 1914 r. tereny te znalazły się we władaniu wojsk niemieckich. Od pierwszych dni zaczęły kraść i rekwirować żywy inwentarz. Rozkładano na części i wywożono do Niemiec maszyny z okolicznych fabryk. Wynikiem tego była redukcja miejsc pracy, a co za tym idzie wzrost bezrobocia. Miejscową ludność wywożono na przymusową pracę do Niemiec.

Z terenów byłego Królestwa Polskiego utworzono Generalne Gubernatorstwo Warszawskie. We wrześniu 1915 r. przeprowadzono kolejny podział administracyjny, generał gubernator warszawski Hans von Besler na Mazowszu płockim utworzył trzy okręgi: mławski, płocki i lipnowski. Dotychczasowe powiaty lipnowski i rypiński połączono w jeden powiat lipnowski. Okręg zarządzany był przez hrabiego Clairona de Haussonville'a. W Lipnie przebywał dowódca okręgu major Wex. Ponadto działały instytucje takie jak sądy gminne i okręgowe. Ten ostatni miał swoją siedzibę w Lipnie. Sądy gminne funkcjonowały w Skępem, Lipnie, Dobrzyniu nad Wisłą i Bobrownikach. Można było posługiwać się w nich językiem polskim, jedynie w sądzie okręgowym obowiązywał język niemiecki.

Przesunięcie się frontu niemiecko-rosyjskiego na wschód umożliwiło rozpoczęcie odbudowy części zniszczonych placówek spółdzielczych oraz wznowienie aktywności stowarzyszeń. Od grudnia 1916 r. ponownie zaczęło działać koło okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej. W tym trudnym dla Polski okresie umożliwiła ona młodemu pokoleniu kontakt z polską historią, kulturą, dbała o rozwój oświaty. Sprawowała opiekę nad szkołami elementarnymi, organizowała kursy pedagogiczne, oświatowe dla dorosłych i młodzieży, szkolenia dla analfabetów, otwierała biblioteki i czytelnie. Na kursach odbywały się wykłady z języka polskiego, hi-



Wojska niemieckie na froncie zimą 1915 roku

storii, geografii. Lipnowska Macierz Szkolna liczyła 150 członków, a jej prezesem był Kazimierz Różycki z Jastrzębia. Z jego inicjatywy powstała w mieście między innymi szkoła średnia i czytelnia. W działalności macierzy w Lipnie zaznaczyło się szczególnie zorganizowanie uroczystości w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Jubileusz był swego rodzaju manifestacją uczuć patriotycznych. W programie obchodów z 15 października 1917 r. była zmiana nazwy ulicy Aleksandryjskiej na Kościuszkę. W czasie mszy św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP wręczono sztandar drużynie skautowskiej im. T. Kościuszki oraz odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową „Ziemia Dobrzyńska w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki – 15 października 1917 roku”.

Rok 1916 to również moment powstania Polskiej Organizacji Wojskowej. Założycielami komórki POW w Lipnie byli Władysław Smoliński, Zawidzki i Jan Rozalski. POW na ziemi dobrzyńskiej liczyła 242 członków. Za cel stawiała sobie walkę o niepodległość Polski i przygotowanie odpowiednio wyszkolonej kadry dla jej przyszłej armii. Prowadziła szkolenia wojskowe oraz działania wywiadowcze i dywersyjne.

Pogarszająca się sytuacja okupanta na frontach spowodowała, że koniec wojny był już bliski. Nadszedł upragniony listopad 1918 r. Okres zaborów zakończył się spokojnym przejęciem władzy przez polski komitet, a członkowie POW rozbili Niemców.

Patrycja Wałęsa
REKLAMA

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

Tłuchowo

Pamięci poległych

W gminie Tłuchowo, po uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego, uczniowie wraz z nauczycielami i władzami samorządowymi, przy udziale kombatanów, upamiętnili 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Zapalono znicze i złożono kwiaty pod pomnikiem w centrum Tłuchowa, na którym umieszczona jest tablica z nazwiskami poległych i pomordowanych w latach 1939 – 1945 mieszkańców gminy. Symboliczne światło zapłonęło tego dnia przy pomniku poświęconym pomordowanym w czasie II wojny światowej w centrum wsi Źródła i miejscu kaźni w pobliskim lesie.

1 września 1939 r. działaniami wojennymi w Polsce rozpoczęła się II wojna światowa. O godzinie 4.45 niemiecki okręt Schleswig-Holstein rozpoczął ostrzał półwy-

spu Westerplatte. To były pierwsze godziny wojny, która trwała przez kolejnych sześć lat. Osamotnieni w swych działaniach Polacy stawili opór hitlerowcom. Kolejny cios przyszedł kilkanaście dni później ze wschodu. 17 września na Polskę uderzył Związek Radziecki. Oddziały Wojska Polskiego stawiały jeszcze opór armii niemieckiej, jednak nie były w stanie przeciwstawić się nowemu agresorowi, zwłaszcza, że ataku z tej strony nie przewidziano. II wojna światowa przyniosła rozpacz, cierpienie i śmierć ponad 60 milionów ludzi.

Patrycja Wałęsa



Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum z Tłuchowa, wraz z nauczycielami i władzami gminy, przemaszewali ulicami do centrum, by przy pomniku poświęconym poległym złożyć kwiaty



Przy pomniku pamięć ofiar II wojny światowej uczczono minutą ciszy



Delegacja ze szkoły podstawowej w Mysłakówku, wraz z wójtem Krzysztofem Dąbkowskim, złożyła kwiaty w miejscu kaźni mieszkańców Źródeł

Profilaktyka

Ostatni dzwonek

Uczniowie ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się mają prawo przystąpić do sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego w formie i w warunkach dostosowanych do indywidualnych potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych. Upoważnienie do tego opinia publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dlatego też od kilku lat miesiąc wrzesień przeznaczony jest w poradni głównie na badania uczniów.

Badaniu podlegają osoby ze zdiagnozowanymi już wcześniej specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, a nie posiadające wpisu na opinii o dostosowaniu warunków sprawdzianu lub egzaminu oraz uczniowie, którzy mieli zalecone badanie kontrolne pod tym kątem.

Poradnie trudności w czytaniu i pisaniu diagnozują cały rok, we wrześniu szczególnie uczniów uczęszczających do ostatnich klas na danym etapie edukacyjnym, np: klasa VI szkoły podstawowej, III gimnazjum lub klasa maturalna.

Czy na pewno „zwolniony”?

W ostatnim czasie pojawił się, szczególnie w mediach, problem nieuwzględniania specyficznych trudności w uczeniu się na egzaminach i sprawdzianach. W stosunku do uczniów posiadających opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej w sprawie specyficznych trudności w uczeniu się, w tym uczniów z dysleksją, stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej nie ulega zmianom.

Co więcej, nowa podstawa programowa kładzie większy nacisk na indywidualizację procesu kształcenia i wsparcie uczniów ze specyficznymi potrzebami edukacyjnymi. MEN pracuje również nad programem, którego realizacja spowoduje skuteczniejszą niż dotychczas pomoc dzieciom mającym specyficzne trudności w uczeniu się.

W przyszłym roku matematyka będzie obowiązkowym przedmiotem na maturze, jednak opinia dotycząca dyskalkulii nie będzie upoważniała do dostosowania jej warunków i form. Dotyczyć to również będzie sprawdzianu w klasie VI szkoły podstawowej i egzaminu w klasie III gimnazjum.

Dyslektyk czy rozstrzygnięty?

Błędy z pozoru sprawiające wrażenie wynikających z nieuwagi i niedokładności mogą być spowodowane zaburzeniami funkcji percepcyjno-motorycznych, jak w przypadku dzieci dyslektycznych. Występują one pomimo przeciętnej inteligencji, dobrej

znajomości zasad ortografii, prawidłowej motywacji do nauki i systematycznej pracy ukierunkowanej na doskonalenie pisania i czytania.

Najczęściej pierwszą osobą, która dostrzega trudności dziecka w czytaniu i pisaniu, jest nauczyciel języka polskiego. Symptomy specyficznych trudności w nauce dostrzec można jednak już wcześniej, nawet w wieku przedszkolnym (M. Bogdanowicz, Ryzyko dysleksji, 2002).

Dla wskazania rodzaju specyficznych trudności przyjmuje się na ogół trzy pojęcia: dysleksja, dysortografia i dysgrafia. Zarówno w praktyce, jak i w wielu publikacjach, termin dysleksja używany jest w znaczeniu szerokim, dotyczącym zarówno trudności w czytaniu, jak i w pisaniu. Często stosuje się pojęcie dysleksji rozwojowej dla podkreślenia, iż trudności dziecka występują od początku nauki szkolnej.

O dziecku dyslektycznym, zdaniem Marty Bogdanowicz, możemy mówić gdy: zaburzenia mają trwały charakter, utrzymują się aż

Dysleksja – specyficzne* trudności w czytaniu charakteryzujące się błędami językowymi, mylenie liter p-b, d-g; czytanie wyrazu od końca do początku (szczególnie krótkich wyrazów np. do-od); gubienie linijek, ponowne czytanie tej samej linijki; opuszczenie podczas czytania liter, sylab, odczytywanie pierwszej litery lub sylaby i domyślanie się wyrazu (w oparciu o kontekst treściowy) oraz wolne tempo czytania, techniką pozbawioną cech wyrazistego, poprawnego odczytywania tekstu, a także zaburzonym rozumieniem treści.

Dysortografia – specyficzne* trudności w pisaniu mimo znajomości zasad pisowni i interpunkcji oraz podstaw gramatyki, charakterystyczne są następujące błędy: uporczywe opuszczanie, dodawanie i przestawianie liter i sylab; powtórzenia liter, sylab, wyrazów; tworzenie nowego wyrazu ze skrzyżowania dwóch innych; pisanie liter „zwierciadlanych”, mylenie liter podobnych pod względem kształtu lub zbliżonych dźwiękowo, występowanie wyrazów bezsensownych wskutek pojawienia się w wyrazie kilku rodzajów błędów; zaburzenia konstrukcji zdań, mogą być również pominięte detale graficzne liter i znaki interpunkcyjne.

Dysgrafia – specyficzne* trudności w osiągnięciu prawidłowego poziomu graficznego pisma charakteryzuje się najczęściej niekształtnym, nieproporcjonalnym, niejednolicie położonym pismem w stosunku do liniatury, zmiennym kierunkiem pisma, niewłaściwym zagęszczeniem liter w wyrazach, dowolnym sposobem łączenia liter, zdarza się zagubienie liniatury, często występują skreślenia (definicje przytoczone za J. Jastrzęb, M. Bogdanowicz).

Dyskalkulia – specyficzne* trudności w opanowaniu materiału z matematyki, jej przyczyny są takie same jak dysleksji, ale dotyczą jedynie liczb, pojęć i operacji matematycznych. Osoby z dyskalkulią mogą mieć między innymi trudności z: układaniem cyfr w odpowiednim porządku, nauką tabliczki mnożenia, rozumieniem symboli graficznych, które reprezentują cyfry (dzieci mają wyraźne trudności z oderwaniem się od konkretów i posługiwaniem się reprezentantami symbolicznymi w zakresie pojęć liczbowych, działań matematycznych oraz schematów graficznych), doбором odpowiedniego działania w celu rozwiązania zadania, posługiwaniem się pojęciami matematycznymi, zapamiętaniem i zapisywaniem cyfr, odczytaniem i zrozumieniem takich symboli arytmetycznych jak „plus”, „minus”.

* Określenie „specyficzne” stosowane jest dla podkreślenia charakteru trudności w czytaniu, pisaniu i matematyce o ograniczonym, wąskim zakresie. Występują one u dzieci o przeciętnej inteligencji, co odróżnia je od uogólnionych trudności w nauce u dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym, zaniebanych środowiskowo lub z wadami zmysłów.

do okresu dojrzałości, w czytaniu i pisaniu występują symptomatyczne błędy – jak wyżej wymienione, nie stwierdziło się poważnych uszkodzeń mózgu i defektów narządów zmysłu, występują częste trudności w rozpoznawaniu i mylenie różnych innych symboli (nie tylko literowych), niepowodzenia w nauce czytania i pisania przy użyciu konwencjonalnych metod nauczania, trudności w nauce mimo prawidłowej motywacji i przeciętnej lub wyższej niż przeciętna inteligencji, zaburzenia mają często charakter rodzinny, częściej występują u chłopców.

Więcej informacji na temat diagnozy i pracy z dzieckiem ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu: www.ptd.edu.pl, www.dyskalkulia.pl, www.poradnia-wab.republika.pl.

Przypominamy, że na każde badanie należy dostarczyć wnio-

sek rodzica oraz wymagane dokumenty ze szkoły, w przypadku trudności w czytaniu i pisaniu: opinie wychowawcy klasy i nauczyciela języka polskiego (dokumenty dostępne do pobrania na stronach internetowych). Ponadto wskazane jest dostarczenie zeszytów szkolnych, dyktand i innych prac pisemnych ucznia, wskazujących na występowanie błędów w pisowni. Jeżeli zgłasza się dziecko na kolejne badanie w poradni, konieczne jest przedstawienie dowodów świadczących o podjęciu dodatkowej pracy nad doskonaleniem umiejętności pisania w domu – zeszyty ćwiczeń, itp. Wyżej wymienione dokumenty i zeszyty ucznia stanowią istotny materiał badawczy, często przyczyniający się do postawienia jednoznacznej diagnozy, dlatego konieczne jest ich dostarczenie.

Monika Stenzel – pedagog

Dietetyka

Dieta dla łasuchów

Trudno ci przetrwać dzień bez słodczy? Owszem dostarczają przyjemności, ale chwilowej, a figura długo odczuwa skutki ich nadużywania. Proponujemy dietę, która pozwoli odzwyczaić się od jedzenia słodczy. Ponadto w ciągu 14 dni można schudnąć 1,5 kg.



Dieta nie jest zbyt restrykcyjna – ma 1500 kcal na dzień, jest w niej sporo węglowodanów, ale tych, które na długo utrzymują stabilny poziom cukru we krwi. Dieta jest bogata w dający uczucie sytości błonnik oraz w chrom, który pomaga zmniejszyć ochotę na słodczy. W czasie jej stosowania konieczne jest wypijanie każdego dnia około 8–10 szklanek niesłodzonych napojów, zwłaszcza niegazowanej wody mineralnej.

ŚNIADANIA około 420 kcal

- opakowanie serka wiejskiego light, średni ogórek, 100g grahamki
- kubek jogurtu naturalnego (150g), pół grejpfruta czerwonego, 4 płaskie łyżki płatków owsianych, 2 łyżki nasion słonecznika
- mała grahamka (50g), 50g serka twarogowego light do smarowania pieczywa, 2 plasterki wędliny drobiowej, ogórek, liście sałaty,
- 2 tosty pełnoziarniste,

100g sera mozzarella, duży pomidor, listki bazylii albo bazylii suszona

DRUGIE ŚNIADANIE około 200 kcal

- opakowanie jogurtu owocowego light (150g), batonik zbożowy (25g)
- 2 kromki pieczywa chrupkiego żytniego, pół małej puszki sardynek w pomidorach, pół papryki, liście sałaty

- małe opakowanie jogurtu owocowego light
- małe opakowanie deseru sojowego waniliowego (125g), 5 śliwek

OBIAD około 500 kcal

- sałatka – ugotuj 50g niełuskanego ryżu i 100g piersi kurczaka, dodaj 2 ogórki konserwowe, 4 łyżki groszku, 2 płaskie łyżki nasion słonecznika, łyżeczkę oliwy z oliwek, sól, pieprz, zioła
- sałatka – ugotuj 50g makaronu pełnoziarnistego i 100g piersi indyka, dodaj pół papryki, łyżkę pestek dyni, 2 łyżeczki pesto z bazylii, zioła, sól, pieprz

- sałatka – pół puszki czerwonej fasolki, 100g fasolki szparagowej konserwowej, 3 łyżki zielonego groszku

z puszki, puszka tuńczyka w sosie własnym, łyżeczka oliwy z oliwek, ząbek czosnku, ocet winny, przyprawy,

- 2 kromki chleba żytniego razowego
- sałatka – 150g brukselki i 100g filetu z kurczaka ugotuj na parze lub w małej ilości wody. Brukselki pokrój na połówki, a mięso na małe kawałki. Wymieszaj z 50g ugotowanego ryżu, pomidorem pokrojonym na ćwiartki, 2 łyżkami kukurydzy i 2 łyżkami pestek dyni, oliwą i dopraw

PODWIECZOREK około 120 kcal

- do wyboru: szklanka soku wyciśniętego z grejpfruta, banan, kiwi i 3 mandarynki, małe opakowanie serka homogenizowanego (150g) posypanego cynamonem, mała kiść winogron

KOLACJA 280 kcal

- omlet (ubij pianę z 3 białek z odrobiną soli, dodaj łyżkę mąki, żółtko z 1 jajka i 2 łyżki mleka 2 proc. Delikatnie wymieszaj. Na patelni rozgrzej łyżeczkę oliwy i wlej masę jajeczną. Na wierzchu połóż groszek. Smaż, aż omlet się zetnie, dopraw solą i pieprzem)
- mała grahamka (50g), pomidor,

opakowanie serka wiejskiego light, plasterek chudej wędliny drobiowej

- ryba (120g fileta z chudej ryby skrop soki z cytryny, posyp ulubionymi przyprawami i odstaw w chłodne miejsce na kilkanaście minut. Następnie obsmaż ją na patelni teflonowej na łyżeczce oliwy. Zdejmij rybę z patelni i podsmaż 2 marchewki, średnią pietruszkę i pół małej cebuli starte na tarce o grubych oczkach. Gdy warzywa będą już prawie miękkie, ułóż na nich rybę, dodaj trochę wody, przykryj pokrywką i duś kilka minut na małym ogniu. Na końcu dodaj 2 łyżki przecieru pomidorowego i dopraw. Zjedz z 30g ugotowanego ryżu brązowego
- 200g mrożonej zupy grzybowej, 300 ml bulionu (może być z kostki), ziele- nina, sól, pieprz, zioła, 2 kromki chleba razowego



Piłka nożna

Podział punktów z Victorią

Niezbyt ciekawy mecz rozegrał w sobotę Wicher Wielgie. Podopieczni trenera Jerzego Piechockiego tylko zremisowali na własnym terenie z Victorią Smólnik.



Tylko jeden punkt ugrali w tym meczu podopieczni Jerzego Piechockiego

Od pierwszych minut gra była wyrównana, zdarzały się sporadyczne ataki na obie bramki.

Bezbramkowy remis utrzymywał się aż do 40. minuty, kiedy to strzałem z piątego metra bramkarza gości pokonał kapitan Michał Ziemiński. W taki sposób do szatni z lepszym rezultatem schodzili zawodnicy Wichra.

Druga połowa rozpoczęła się identycznie jak pierwsza. Było kilka ataków na obie bramki. Zamieszanie w polu karnym wykorzystał Piotr Janowski z Victorii Smólnik. Pięć minut później podopieczni trenera Piechockiego mogli wygrywać 2:1, gdy sędzia podyktował rzut karny po zagranii ręką, jednak tej doskonałej okazji nie wykorzystał strzelec bramki Michał Ziemiński, który uderzył wprost w bramkarza. Jednak chwilę później Ariel Karczewski odnalazł drogę do bramki gości. Nie dał szans golkiperowi Victorii w sytuacji sam na sam.

Mimo objęcia prowadzenia, gra zawodników z Wielgiego nie zmieniła się. Odbiło się to na utracie bramki. W 80. minucie drugiego gola dla przyjezdnych zdobył znów Piotr Jankowski. I tak też się zakończyło. Na konto Wichra dochodzi jeden punkt.

Po czterech kolejkach Wicher Wielgie zajmuje dwunaste miejsce. W czterech meczach piłkarze Jerzego Piechockiego zdobyli sześć bramek, tracąc przy tym dwanaście.

Kolejny mecz to spotkanie w Choceniu z tamtejszą Unią. Najbliższy rywal zajmuje wysokie trzecie miejsce.

Marcin Jaworski



Kapitan Wichra Michał Ziemiński nie wykorzystał rzutu karnego



Sędzia pokazał w meczu kilka żółtych kartek

Pozostałe wyniki:

Zjednoczeni Piotrków Kujawski – Piast Bądkowo	8:0
Tęcza Topólka – Cheko Skórzno	4:1
Orlęta Aleksandrów Kujawski – Unia Chocień	1:1
Lech Dobrze – Cukrownik Fabianki	3:2
Sadownik Waganiec – Łokietek Brześć Kujawski	3:2
Lider Włocławek – Wzgórze Raciążek	2:1

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Lider Włocławek	4	12	4	0	0	16-2
2. Cukrownik Fab.	4	9	3	0	1	12-7
3. Unia Chocień	4	8	2	2	0	14-4
4. Orlęta Aleks.	4	7	2	1	1	9-5
5. Cheko Skórzno	4	7	2	1	1	9-7
6. Sadownik Wag.	4	7	2	1	1	6-6
7. Wzgórze Raciążek	4	6	2	0	2	6-5
8. Lech Dobrze	4	6	2	0	2	6-11
9. Victoria Smólnik	4	5	1	2	1	7-8
10. Zjednoczeni	4	4	1	1	2	12-9
11. Tęcza Topólka	4	4	1	1	2	7-10
12. Wicher Wielgie	4	4	1	1	2	6-12
13. Łokietek Brześć	4	0	0	0	4	6-11
14. Piast Bądkowo	4	0	0	0	4	3-22

Piłka nożna

Szubin też nasz!

W weekend rozgrywane były spotkania w ramach piątej kolejki V ligi grupy II. Lidera rozgrywek, Mień Lipno, czekała wycieczka do Szubina, a tam bój z miejscową Szubinianką. Jednak podopieczni trenera Marcina Bartczaka poradzi sobie z drużyną gospodarzy, wygrywając 2:0.

Początek meczu to głównie gra w środku pola. Obie drużyny próbowały trafić z dystansu, jednak strzały okazały się niecelne. W dziesiątej minucie strzał Roberta Jurka obronił niezawodny Andrzej Ziemiańczyk. Dziesięć minut później Jakub Cegiełka uderzył z wolnego, jednak fantastyczną interwencją popisał się po raz kolejny golkiper Mienia. Po pierwszej połowie Szubinianka remisowała z Mieniem Lipno 0:0.

Od początku drugiej połowy za Mariusza Piechockiego zagrał Jarosław Kępiński. W 55. minucie Ziemiańczyk po raz kolejny obro-

nił strzał Roberta Jurka. Kwadrans po wznowieniu gry, Mień wyszedł na prowadzenie. Kapitałny strzał Marcina Bartczaka wyładował pod poprzeczką bramkarza Szubinianki. W 84. minucie podwyższył Krzysztof Szychulski, który wykończył błąd bramkarza.

Po pięciu spotkaniach, jako jedyny zespół, mamy komplet punktów. W dotychczasowych spotkaniach zdobyliśmy osiemnaście bramek, tracąc tylko dwie. Po raz kolejny podopieczni trenera Bartczaka pokazali, że nie na żarty celują w awans do IV ligi.

Marcin Jaworski

Składy:

LKS Szubinianka Szubin: Kazimierz Kostkowski - Paweł Kujawa (75. Marcin Plaskaty), Maciej Chudzyński, Dariusz Chojnacki (46. Łukasz Czerwiński), Jacek Żurawski - Dawid Stodolny, Robert Jurk, Mirosław Obremski, Jakub Cegiełka - Dawid Janicki, Radosław Bojas.

MKS Mień Lipno: Andrzej Ziemiańczyk - Maciej Serafin, Michał Mielczarek, Michał Szarpatowski, Bartosz Jańczak - Marcin Bartczak, Marcin Wronka, Michał Budziński, Michał Trejda - Krzysztof Szychulski, Mariusz Piechocki (46. Jarosław Kempniński).

Zamieść reklamę swojej firmy
w Tygodniku Regionu Lipnowskiego
ZADZWOŃ !!! tel. 662 061 348

CLI TYGODNIK
REGIONU
LIPNOWSKIEGO

Piłka nożna

Dobra passa przerwana

W niedzielę w Tłuchowie odbył się mecz czwartej kolejki B-klasy grupy włocławskiej. Niestety, gospodarze ulegli 3:1 pierwszej w tabeli drużynie z Baruchowa.



Zespół GZS Tłuchowia Tłuchowo

Niedzielne spotkanie w Tłuchowie miało być hitem czwartej kolejki. Od ośmiu spotkań niepokonana na swoim boisku Tłuchowia podejmowała pierwszych w tabeli piłkarzy GKS-u Baruchowo. Przed meczem goście na swoim koncie mieli komplet punktów, a gospodarze zajmowali trzecie w tabeli miejsce po dwóch zwycięstwach i remisie. Zapowiadał się bardzo interesujący mecz.

Spotkanie dobrze rozpoczęli gospodarze. Szybkie ataki zawodników Tłuchowii doprowadziły do kilku groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Momenty te obudziły zawodników GKS-u i spotkanie zaczęło się wyrównywać. Po jednej z akcji gości i kontrowersyjnej decyzji sędziego asystenta Karola Dobrowolskiego, w 12. minucie meczu bramkę zdobył Krzysztof Janik, zawodnik GKS Baruchowo. Po zamieszaniu na boisku w 29. minucie spotkania, przy wyraźnym spalonym, drugą bramkę strzelił Marcin Rutkowski z drużyny gości. Wtedy w szeregach zawodników Tłuchowii zapanowała nerwowa atmosfera. Umiejętnie sytuację wykorzystali zawodnicy z Baruchowa, którzy po składnie przeprowadzonej akcji w 31. minucie strzelili trzeciego gola. Do końca pierwszej połowy utrzymywała się przewaga gości, którzy zeszli do szatni z wynikiem 3:0.

Pierwsze minuty drugiej części spotkania to wyrównana gra obu zespołów. Po rozegraniu pierwszych dziesięciu minut, przewagę uzyskali piłkarze Tłuchowii. Kibice mieli szansę obejrzeć kilka dobrych momentów

gry w wykonaniu swoich piłkarzy, zawiodła jednak skuteczność. Kolejną akcję w 82. minucie, po podaniu Sulkowskiego, wykorzystał Piotr Dzierżanowski, zdobywając dla gospodarzy honorową bramkę. Podbudowani golem tłuchowianie, do końca naciskali przeciwnika, stwarzając kilka dogodnych sytuacji, jednak nie potrafili ich dopracować. Wynik

meczu 3:1 dla GKS-u Baruchowo.

Po czterech spotkaniach tłuchowianie zajmują piąte miejsce w tabeli. Niedzielny mecz to pierwsza porażka w tym sezonie. W następnej kolejce zawodnicy GZS zmierzą się we Włocławku z drużyną Lider Anwis DGS, która w zestawieniu jest oczko wyżej.



Piłkarze z Tłuchowa walczyli o każdą piłkę



Kibice mieli szansę obejrzeć kilka dobrych sytuacji, ich drużynie zabrakło jednak skuteczności

Kolejny ligowy mecz rozgrywali zawodnicy Ogończyka Kikół. Podopieczni trenera Piotra Gołębiewskiego podejmowali na własnym terenie Pojezierze Brzuze. Zawodnicy z Kikoła rozgromili gości aż 7:0. Po pierwszych 45. minutach było 4:0 po trzech bramkach Stangierskiego i jednej Pawłowskiego. W drugiej połowie jedną zdobył Baranowski i dwie

kolejne dołożył Pawłowski. Po czterech kolejkach podopieczni trenera Gołębiewskiego zajmują trzecie miejsce. Jak na razie spisują się najlepiej z naszych powiatowych zespołów. Już w sobotę kikolanie zagrają w Kruszyźnie z tamtejszym Kujawiakiem.

Patrycja Wałęsa
Marcin Jaworski

Pozostałe wyniki kolejki

Polonia Bytów	2-3	Skrwa Skrwilno
Wisła Dobrzyń	4-1	Start Stawki
Orion Popowo	1-3	Lider II Włocławek
Wiślanin Bobrowniki	2-4	Kujawiak Kruszyń
Grot Kowalki	8-2	Kormoran Fabianki

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. GKS Baruchowo	4	12	4	0	0	20-3
2. Grot Kowalki	4	10	3	1	0	23-4
3. Ogończyk Kikół	4	9	3	0	1	18-4
4. Lider II Włocławek	3	9	3	0	0	8-1
5. Tłuchowia Tł.	4	7	2	1	1	10-8
6. Kujawiak Kruszyń	4	7	2	1	1	15-9
7. Wisła Dobrzyń	4	6	2	0	2	12-14
8. Pojezierze Brzuze	4	6	2	0	2	8-13
9. Skrwa Skrwilno	4	6	2	0	2	5-11
10. Polonia Bytów	4	4	1	1	2	8-10
11. Wiślanin Bobr.	4	3	1	0	3	7-20
12. Start Stawki	3	0	0	0	3	6-11
13. Orion Popowo	4	0	0	0	4	2-17
14. Kormoran Fab.	4	0	0	0	4	7-24

Żeglarsstwo

Srebrna grupa mistrzostw

Duet Łukasz Przybytek i Krzysztof Kierkowski reprezentował nasz kraj na Mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie 49er w Chorwacji. Łukasz Przybytek to czołowy zawodnik Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego.

W pierwszych dniach września w Zadarze odbywały się ME w olimpijskiej klasie 49er. Udział w nich wzięły 64 załogi z 19 państw. Najwięcej załóg wystawili Włosi, Francuzi i Niemcy. Wśród tego grona nie mogło zabraknąć naszych utalentowanych rodaków. W Zadarze wystartowała załoga Łukasz Przybytek DKŻ Dobrzyń/ Krzysztof Kierkowski AZS AWFIS Gdańsk.

Zawody w Zadarze składały się z serii dziewięciu wyścigów eliminacyjnych, po których startujących podzielono na grupę złotą, w której znalazło się 25 naj-

lepszych załóg, i srebrną. Polska załoga nie zdołała awansować do złotej grupy. Jedną z przyczyn było uszkodzenie łódki po kolizji z angielskim teamem. Zdecydowanie lepiej nasi zawodnicy żeglowali w serii finałowej. W swojej grupie zajmowali kolejno 4, 3, dsq, 4, 11, 4, 1, 2 miejsce, co pozwoliło załodze uplasować się na 11 pozycji w srebrnej grupie i ogólnie zająć 36 miejsce.

Mistrzami Europy w klasie 49er zostali Włosi Pietro i Gianfranco Sibello.

Patrycja Wałęsa



Polska załoga na ME: Łukasz Przybytek i Krzysztof Kierkowski



Hurtownia budowlana

Docieplaj dom z **TROPSem**

Złóż u nas zamówienie na system dociepleń



a otrzymasz bonus o wartości

150 zł



w postaci 2 worków ATLAS PROGRES STANDARD
i 2 worków ATLAS PLUS w cenie 1gr. każdy

Promocja dotyczy zamówień powyżej 4000 zł/netto

Lipno, ul. Ptasia 7, tel 054 / 287 41 72



87-600 Lipno, ul. Przekop 18, tel. 054 231 80 60 do 69
87-600 Lipno, ul. Wyszyńskiego 50 tel: 054 288 32 48
87-630 Skępe, ul. 1-go Maja 17 054 287 75 63

farba śnieżka barwy natury

59,99 zł / 5 L



36,99 zł / 2,5 L

